

ECHO DĄBROWICY

Gazeta Parafii pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy

NR 3 (41)

BOŻE NARODZENIE 2006



Tu narodził się nam Zbawiciel

Kochani Bracia i Siostry

Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE



Zbliżamy się do przeżywania kolejny raz najbardziej rodzinnych świąt w naszej chrześcijańskiej wierze - Bożego Narodzenia. O ich genezie i tradycji będziemy mogli przeczytać w dalszej części pisma. Natomiast obecnie chciałbym abyśmy przybliżyli sobie jedną z ważnych wizyt, którą w tym czasie są odwiedziny duszpasterskie.

Już wczesnośredniowieczne dokumenty kościelne, wskazują na kolędowanie w okresie świąt Bożego Narodzenia jako na formę kontaktu z wiernymi w bardzo rozległych wtedy parafiach. Uzasadnienia tej praktyki doszukiwano się między innymi w zapisie *Ewangelii św. Mateusza* (Mt 2,2). Czytamy tam, że mędrcy oddawszy pokłon narodzonemu Jezusowi wracali inną drogą do swoich krajów. Zaś legenda poszerzyła ten zapis o to, że rozchodzili się, odwiedzali różne miasta i wioski i rozgłaszali wieść o Bogu narodzonym w ludzkiej postaci. Powoływano się też na zapis w *Ewangelii św. Łukasza*, gdzie jest mowa jak to Chrystus poleca swoim 72 uczniom, aby *szli do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsć miał* (Łk 10, 1-12). Dziś wiele dyskutuje się na temat kolędy, odwiedzin duszpasterskich w parafii.. Przytacza się wiele negatywnych opinii na ten temat. Słyszycy się o zastrzeżeniach dotyczących np. czasu, formy czy sposobu przeprowadzenia kolędy. Zdajemy sobie sprawę, że forma i sposób tych odwiedzin przechodziły na przestrzeni wieków różne przemiany. Wkradały się w kolędę elementy, które trzeba uznać za drugo- czy trzeciorzędne. Ale wprowadza się i nowe formy, również dzisiaj, bardziej odpowiednie nam współczesnym. Właściwe spojrzenie na to, co istotne, a więc wymiar duszpasterski, musi być myślą przewodnią tak dla wiernych, jak dla duszpasterzy w tych odwiedzinach kolędowych. Kapłan, przez przyjęcie urzędu posługiwania duszpasterskiego jest zobowiązany na mocy Kodeksu Prawa Kanonicznego do odwiedzania parafian celem ich poznania. Czytamy tam: *proboszcz... winien zatem nawiedzać rodziny, uczestnicząc w troskach wiernych, zwłaszcza niepokojach i smutku, oraz umacniając ich w Panu, jak również - jeśli w czymś nie domagają - roztropnie ich korygować* (kan. 529 § 1 KPK).

Uświęconą wielowiekową praktyką tradycja kolędowania zawiera w sobie bogactwo znaków i treści duszpasterskich. Chciejmy niektórym z nich bliżej się przypatrzeć i odsłonić w nich treści duszpasterskie. Piękna i głęboka jest treść śpiewanych kolęd. Są one zwiastowaniem radości o narodzonym dla nas Synu Bożym, który chce być z nami. Otwieramy drzwi domu, mieszkania i zapraszamy Emmanuela, by się narodził w każdym człowieku, w każdej rodzinie na radość życia. Śpiewamy przecież: *Narodził się Jezus Chrystus, bądźmy weseli...* Po śpiewie kolęd, może mieć miejsce czytanie odpowiedniego fragmentu Pisma św., a dalej następują jakże bogate w treść modlitwy, m.in. *Panie, pobłogosław naszej postudze, błogosław ten dom i jego mieszkańców, daj im anioła za stróża, aby strzegł, osłaniał i bronił przez Jezusa Chrystusa*. A potem modlitwy wstawiennicze za rodzinę, za dzieci, za małżonków, za chorych, samotnych, opuszczonych itp. W tym kontekście odczytać musimy znaki kolędowe pozostawione na drzwiach. To nawiązanie najpierw do wydarzeń Starego Testamentu. Oznaczenie domów krwią baranka wielkanocnego miało chronić dom i jego mieszkańców od nieszczęścia. Żyd pozwalający na oznakowanie odrzwia przyznawał się do jakiej wspólnoty należy. Stąd chrześcijanin przyjmujący kapłana z wizytą daje niejako świadectwo swojej przynależności do Kościoła. Ten kolędowy zapis daje najbliższemu otoczeniu poznać: oto mieszkanie

chrześcijanina - katolika. A odczytanie samych znaków: C+M+B? Dla wielu te znaki są magią i owiane różnymi legendami. Św. Augustyn odczytuje w tych znakach duszpasterską myśl: *Christus multorum Benefactor - Chrystus dla wielu jest dobroczyńcą*. Starochrześcijańskie tłumaczenie, zbliżone do myśli św. Augustyna, jest związane z treścią modlitw kolędowych: *Christus mansionem benedicat - Niech Chrystus błogosławi temu domowi*. Dostrzeżenie choćby tych treści w znakach kolędowych dowodzi, że mamy przez kolędę do czynienia z posługą duszpasterską, ze szczególnym wyznaniem wiary i dokumentowaniem swojej wspólnoty w Kościele Chrystusowym.

Przygotowanie odwiedzin kolędowych wymaga odpowiedniego pouczenia skierowanego do samych duszpasterzy jak i parafian. Dobrze nakreślony cel i plan odwiedzin duszpasterskich musi być znany parafianom. W przypadku zbyt wielkich parafii, gdy liczba duszpasterzy jest niewystarczająca i zachodzi fizyczna niemożliwość odwiedzenia całej parafii, można objąć kolędą w jednym roku część parafii, zaś drugą część w następnym roku. Dokonuje się takiego podziału za zgodą Kurii Diecezjalnej. Kolędowe odwiedziny zasadniczo rozpoczynają się po Święcie Bożego Narodzenia. Jeśli to dyktują względy duszpasterskie można zachować istniejący w niektórych parafiach zwyczaj wizyty duszpasterskiej, także w odpowiednich dniach w okresie adwentowym.

Z reguły odwiedziny kolędowe mają miejsce w takiej porze popołudniowej, by cała rodzina mogła brać udział w tym duszpasterskim spotkaniu. Na przyjęcie księdza po kolędzie rodzina przygotowuje stół nakryty białym obrusem, na nim krzyż, świece, naczynie z wodą święconą. Dzieci szkolne przygotowują zeszyty do katechezy, jeśli w domu są zwierzęta wypada je po prostu zamknąć w innym pomieszczeniu. Od niepamiętnych czasów istnieje także zwyczaj składania przez wiernych tzw. ofiar kolędowych. Różne były w ciągu wieków formy czy sposoby składania tych ofiar. Wierni przez swe ofiary dają w ten sposób wyraz swojej trosce o potrzeby także materialne wspólnoty parafialnej. Kierując się intencją składanych przez wiernych ofiar przeznacza się m.in. część z nich na potrzeby parafialne, a część także, na jakże dziś ważne cele charytatywne własnej parafii.

Chciejmy odwiedziny kolędowe w naszych domach przeżywać w duchu radości bożonarodzeniowej, w duchu modlitwy, serdecznej rozmowy z duszpasterzami. Niech błogosławieństwo kolędowe chroni nasze domy, nasze rodziny, umacnia na drodze życia chrześcijańskiego.

A na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia i na nadchodzący Nowy Rok składam każdemu z Was życzenia, byśmy wszyscy razem i każdy osobno mogli na nowo odkryć i doświadczyć Miłości przychodzącego Boga, który niech zamieszka, w naszym życiu nie tylko na czas świąt jako odwiedzający nas Gość, lecz niech pozostanie na zawsze domownikiem. Słowami zaś zapisanymi w Księdze Starego Testamentu trzymając biały opłatek w ręku z głębi serca życzę ci Bracie i Siostrze:

Niech Cię Bóg błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad Tobą, niech Cię obdarzy swą taską. Niech zwróci ku Tobie oblicze swoje i niech Cię obdarzy pokojem.

ks. Andrzej Sternik

Okladka: Bazylika Narodzenia Pańskiego w Betlejem

ECHO DĄBROWICY

Pismo parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Dąbrowicy. **Zespół redakcyjny:** ks. Andrzej Sternik, Urszula Kowal, Cezary Taracha, Agnieszka Wróblewska. **Opracownie komputerowe:** Ewa Zięba.

Adres: **Parafia Rzymskokatolicka pw. Narodzenia NMP w Dąbrowicy, Dąbrowica 132, 21-008 Tomaszowiec;**
e-mail: echodabrowicy@o2.pl; www.parafia-dabrowica.xt.pl; tel. 81/50-20-893.

Druk: Wydawnictwo Polihymnia Lublin. **Nakład:** 700 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i korekty nadesłanych materiałów

Św. Andrzej, Apostoł (+ ok. 70)

(Andreas (gr) - męski, mężny, dzielny, odważny)



*Andrzeju, niegdyś rybaka,
a teraz dusz apostołe,
niech twoja sieć nas
wylowi z burzliwych świata
odmętów.*

*O bracie Piotra rodzony
i równy w śmierci sposobie,
jesteście bardziej
złączeni przez krzyż niż
lono matczyne*

*O wspólnoto krwi czcigodna, jednakowa nagrodo!
Synami krzyża stali się pierwsi ojcowie Kościoła.*

*Przywiódłeś brata do Mistrza, bo rozpoznałeś w Nim życie.
I dla nas bądź przewodnikiem na drodze zbawienia.*

*Wzwany byłeś przez Pana, by z Piotrem głosić Nowinę,
więc dzisiaj daj wszystkim Kościołom
zejść się w Piotrowej owczarni.*

*Tak blisko jesteś Chrystusa, dopomóż przeto nam dążyć
do tej ojczyzny, gdzie Bogu śpiewać będziemy z radością.*

*z hymnu brewiarzowego
ks. Wiesław Al. Niewęglowski*

Pochodził z Betsaidy, mieszkał w Kafarnaum, był jak jego brat – św. Piotr Apostoł rybakiem. Zachwyił się nauką Jana Chrzciciela i został jego uczniem. Podczas chrztu Jezusa w Jordanie poznał Mesjasza. Był pierwszym Apostołem powołanym przez Chrystusa. Towarzyszył Mu podczas całego trzyletniego nauczania: był świadkiem cudu w Kanie (J 1,40-2,12), cudownego rozmnożenia chleba (J 6,8 nn), pośredniczył między Mistrzem a poganami (J 12,21 nn).

Po śmierci Chrystusa, Jego Zmartwychwstaniu i zesłaniu Ducha Św.

Andrzej jako pierwszy głosił Dobrą Nowinę po całym terytorium ówczesnego śródziemnomorskiego świata. Był w Bizancjum (mówi się, że był pierwszym biskupem konstantynopoliński), w miastach Azji Mniejszej, Tracji (Bułgarii), Scytii (dolny bieg Dunaju), Grecji, Abchazji i na wybrzeżach Morza Czarnego. Jak głosi tradycja doszedł aż do wzgórz kijowskich, wznosił na nich krzyż i obwieścił, że łaska Boża zamieszka w tym miejscu. Za głoszenie Słowa Bożego został wydany na śmierć męczeńską na krzyżu mającym kształt litery X. Jest to pierwsza litera imienia Chrystus w języku greckim. Na widok krzyża św. Andrzej Apostoł miał zawołać: *O, dobry krzyżu, od dawna upragniony, weź mnie od ludzi i zwróć mnie mojemu Mistrzowi.*

Umierał w Patras trzy dni, nie przybity lecz przywiązany sznurami do krzyża. Pomimo cierpienia głosił wiarę w Chrystusa. Według hagiografii prawosławnej zmarł 30 listopada 62 r., zgodnie z innymi obliczeniami około 65 r. lub w 70 r.

W 356 r. relikwie Apostoła przewieziono z Patras do Konstantynopola i umieszczono w Świątyni Apostołów. W 1202 r. krzyżowcy zabrali je i umieścili w Amalfi, koło Neapolu. W połowie XV w. papież Pius II polecił przewieźć głowę świętego do Rzymu. W 1964 r. papież Paweł VI

zwrócił ją do Konstantynopola. Prawa ręka apostoła znajduje się w moskiewskim soborze Bogojawleńskim. Jego relikwie znajdują się również w katedrze edynburskiej w Szkocji (St Mary's RC Cathedral) i od 18 października 2003 r. w kościele środowisk twórczych w Warszawie.

Św. Andrzej Apostoł jest patronem prawosławia, Słowian (szczególnie obrządków wschodnich), Bułgarii, Burgundii, Austrii, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Niemiec, Rosji, Sycylii, Szkocji, archidiecezji warmińskiej, szeregu miast m. in. Bordeaux, Brescii, Brugii, Hanoveru, Neapolu, Rawenny oraz podróżujących, rybaków, rycerzy, wozowodów, rzeźników. Jako patron małżeństw, wspomaga w wyprasaniu potomstwa, jest również orędownikiem zakochanych.

W ikonografii apostoł Andrzej przedstawiany jest jako starszy mężczyzna o gęstych, siwych włosach i krzaczastej, krótkiej brodzie, jego atrybutem jest krzyż w kształcie litery „X”, będący znakiem śmierci za Chrystusa, ryba i sieć. Krzyż św. Andrzeja - forma krzyża (grecka litera X od Χριστός) mają znaki drogowe ustawiane przy przejazdach kolejowych.

Redakcja

*Opracowano na podstawie: www.dst.mkw.pl;
pl.wikipedia.org; www.cerkiew.pl*



Sposób, w jaki dajesz, wart jest więcej od tego, co dajesz

Księdzu Proboszczowi Andrzejewi Sternikowi, z okazji imienin, życzymy obfitości Bożego błogostawieństwa, pewności wybranej drogi oraz wiele radości z owoców swojej posługi.

Życzymy także, by nie zabrakło Mu nigdy Bożej i ludzkiej pomocy w realizowaniu dzieł i zamierzeń, a Maryja, Matka Kapłanów wypraszała wszelkie łaski niezbędne w służbie Kościołowi.

W imieniu całej Wspólnoty Parafialnej

– Redakcja



Życie ofiarowane przez Boga człowiekowi jest darem, dzięki któremu Bóg udziela coś z siebie stworzeniu.

Jan Paweł II, *Evangelium Vitae*.

Świętych obcowanie

Uroczystość Wszystkich Świętych oraz wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych odnawiają w nas wiarę w świętych obcowanie i udzielanie dóbr duchowych w Kościele. Świętymi są wszyscy członkowie Kościoła, złączeni z Chrystusem: „Jedni spośród uczniów Jego (Pana) pielgrzymują na ziemi, inni dokonawszy żywota poddają się oczyszczeniu, jeszcze inni zażywają chwały, widząc 'wyraźnie samego Boga trojstego i jedyne, jako jest'", wszyscy jednak, w różnym stopniu i w rozmaity sposób, złączeni jesteśmy wzajemnie w tej samej miłości Boga i bliźniego” (Sobór Watykański II).

W obcowaniu świętych uczestniczą zatem: aniołowie, wszyscy zbawieni (wśród nich święci kanonizowani przez Kościół), zadość cierpiący w czyśćcu, członkowie Kościoła na ziemi posiadający łaskę uświęcającą z cnotami i darami Ducha Świętego. Jest to więc wspólnota świętych Kościoła niebieskiego i ziemskiego, złączona miłością Boga i bliźnich.

Kościół pielgrzymujący od samych początków modlił się za zmarłych braci:



Raj - mal. Giotto de Menatapiu

„Łączność zatem pielgrzymów z braćmi, którzy zasnęli w pokoju Chrystusowym, bynajmniej nie ustaje; przeciwnie, według nieustannej wiary Kościoła, umacnia się dzięki wzajemnemu udzielaniu sobie dóbr duchowych” (Sobór Watykański II) takich, jak modlitwa, eucharystia, dobre uczynki, odpusty. Obcowanie ze świętymi, którzy są w czyśćcu, wyrażamy w naszej modlitwie za zmarłych i zadośćuczynieniu za ich winy popełnione na ziemi, przyczyniając się tym do wcześniejszego osiągnięcia przez nich

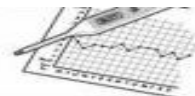
nieba. Pomoc może płynąć także w kierunku odwrotnym: dusze w czyśćcu solidarnie upraszają pomoc dla ludzi na ziemi.

Wyrazem wspólnoty z Kościołem niebiańskim jest kult świętych, który – jak pisze św. Bernard – „rozpala płomień wielkich pragnień... przebywania w ich gronie ...aby Chrystus, nasze życie, ukazał się tak jak im również i nam.” Wstawienictwo wszystkich świętych przez zasługi, które zdobyli na ziemi, skutecznie utwierdza Kościół pielgrzymujący. Patronowanie świętych różnym, niekiedy bardzo prozaicznym, sprawom życia ziemskiego, jest wyrazem nadprzyrodzonej łączności nieba i ziemi.

Żywa wiara w świętych obcowanie, wspólnotę wszystkich świętych na ziemi i w niebie, przyjmuje konkretną postać: jest to wówczas wiara, że nasi bliscy, którzy są już w niebie lub czyśćcu, są nadal z nami w tym samym Kościele Chrystusa, zmierzającym do pełnej chwały, do spotkania wszystkich świętych z Bogiem „twarzą w twarz”. Wielu już tam jest.

Zbigniew Wróblewski

Naturalne planowanie rodziny



Metody naturalnego planowania rodziny pozwalają parze małżeńskiej na współżycie w pełni zgodne z naturą a przede wszystkim zgodne z Bożymi przykazaniami. Ich stosowanie polega na codziennej obserwacji organizmu kobiety, określaniu okresów płodnych i niepłodnych w każdym cyklu miesięcznym i podejmowaniu współżycia lub utrzymywaniu czasowej wstrzemięźliwości w zależności od tego, czy małżonkowie decydują się na poczęcie dziecka czy chcą do poczęcia odłożyć.

Naturalne planowanie rodziny ma ogromną przewagę nad antykoncepcją i zasadniczo się od niej różni, ponieważ opiera się na świadomej rezygnacji ze współżycia w czasie płodnym, a rozwiązania antykoncepcyjne zakładają możliwość zbliżeń również w okresie płodności, ale tak, by do poczęcia nie doszło, proponują wiele sposobów jej niszczenia. Trzeba jednak podkreślić, że również metody naturalne mogą być wykorzystywane w sposób „antykoncepcyjny”, gdy ze względów egoistycznych odkłada się poczęcie dziecka lub rezygnuje z rodzicielstwa.

Metody naturalnego planowania rodziny mają wiele zalet zarówno jeśli chodzi o zdrowie ciała jak i pogłębianie relacji

małżeńskich. Mogą być stosowane przed narodzeniem potomstwa, po porodzie i w okresie przekwitania. W odróżnieniu od antykoncepcji nie zaburzają aktu małżeńskiego ani cyklu miesięcznego, nie powodują skutków ubocznych, nie niszczą komórek rozrodczych, nie są zagrożeniem dla poczynającego się życia. Co bardzo ważne, są metodami efektywnymi. Światowa Organizacja Zdrowia określa ich skuteczność w rozpoznawaniu płodności na 99,3%. Są to metody tanie (wystarczy mieć termometr, zeszyt i długopis) więc dostępne dla każdej pary. Małżonkowie niezależni są od koncernów farmaceutycznych oraz specjalnej opieki lekarskiej, jaka konieczna jest w przypadku stosowania np. antykoncepcji hormonalnej. Metody naturalne są niezwykle cenne jeśli chodzi o pomoc w poczęciu dziecka, ponieważ określają dni największej płodności. Pełnią też funkcję diagnostyczną, tzn. kobieta obserwująca przemiany w swoim cyklu może sama wykryć wiele nieprawidłowości, które wiążą się bezpośrednio z płodnością jak i świadczą o ogólnym stanie jej zdrowia. Uzdrawiają to, co jest konsekwencją stosowania antykoncepcji, a więc lęki, niepokoje, nerwice, oziębłość, a także leczą sumienie

poprzez wejście na drogę nawrócenia.

U podstaw naturalnego planowania rodziny leży świadome rodzicielstwo, otwartość na życie i postawa miłości do dziecka. Małżonkowie coraz lepiej poznają funkcjonowanie swojego organizmu i prawa rządzące ich płodnością, odkrywają jak wielkim jest ona darem od Stwórcy. Okresowa wstrzemięźliwość pomaga odświeżać nieustannie miłość małżeńską, a tęsknota za ukochaną osobą wzmacnia radość ze zbliżenia i je uatrakcyjnia. Nie jest to czas stracony również ze względu na to, że uczy panowania nad sobą, odpowiedzialności za siebie nawzajem, współpracy w wytrwałości, a także wyobraźni w okazywaniu sobie miłości na szereg różnych sposobów.

Wszystkich zainteresowanych poznam przedstawionych przeze mnie metod lub wyjaśnieniem wątpliwości i problemów (jeśli ktoś już je stosuje) serdecznie zapraszam na spotkania. Od kwietnia 2005 roku współpracuję z ks. Proboszczem jako doradca rodzinny prowadząc kursy przedmałżeńskie z zakresu naturalnego planowania rodziny. Proszę o kontakt pod numerem 0886572423 po godz. 18.00.

Marzena Wójcik

Z prawdy o świętości życia wynika zasada jego nienaruszalności, wpisana od początku w serce człowieka, w jego sumienie. Jan Paweł II, *Evangelium Vitae*.

JASNA GÓRA

CZEŚĆ II

Zasadniczymi elementami architektury Jasnej Góry są:

1. *Kaplica Matki Bożej Częstochowskiej*, której ozdobą jest ołtarz z 1650 roku, w którym znajduje się Cudowny Obraz.

2. *Bazylika pod wezwaniem Znalezienia Krzyża Świętego i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny*. Jest to budowla trójnawowa, o wystroju późnobarokowym. Znajdują się w niej kaplice: Św. Pawła Pierwszego Pustelnika, Serca Pana Jezusa i Świętych Relikwii, a w przedsionku kaplica Św. Antoniego Padewskiego. Ołtarz główny przedstawia Wniebowzięcie Matki Bożej. W roku 1906 kościół otrzymał tytuł i przywileje bazyliki mniejszej.

3. *Wieża jasnogórska* o wysokości 106,3 m jest najwyższą tego typu budowlą w Polsce. Obecna wieża, piąta w historii sanktuarium, w dolnej części pochodzi z 1714 roku, natomiast jej górna część odbudowana została w sierpniu 1906 r.

4. *Kaplica Pamięci Narodu*, w której znajdują się narodowe pamiątki przypominające Polaków, którzy oddali życie za wolność Ojczyzny.

5. *Muzeum 600-lecia* – powstałe w 1982 roku w budynku dawnej drukarni, w którym na szczególną uwagę zasługują: dokumenty fundacyjne, sukienki zdobiące Cudowny Obraz, wota więźniów obozów koncentracyjnych, dary Jana Pawła II oraz kolekcja instrumentów muzycznych kapeli jasnogórskiej.

6. *Arsenał* – powstał na bazie dawnej zbrojowni jasnogórskiej. Od 1969 roku mieści się tu muzeum militarne. Wśród zbiorów m.in.: kule armatnie, dary Jana III Sobieskiego po zwycięstwie pod Wiedniem w 1683 r., szable, buławy, wota zesłańców na Sybir po powstaniu styczniowym 1863 roku, kolekcja odznaczeń i medali.

7. *Skarbiec* – tu zgromadzone są najcenniejsze dary ofiarowane Matce Bożej za doznane łaski. Najstarsze pochodzą z XV

wieku. Wśród nich są: zabytkowe monstrancje, kielichy, relikwiarze, biżuteria i wiele innych.

8. *Biblioteka* – zawiera ok. 8 tys. starych druków, w tym średnio-wieczne rękopisy ilustrowane. Od 1920 r. biblioteka stała się miejscem obrad Episkopatu Polski.

9. *Sala Rycerska* – sala reprezentacyjna powstała w 1647 r. w południowym skrzydle klasztoru, przylegającym do kaplicy Matki Bożej. Zdobią ją obrazy oraz wota żołnierskie i sztandary oddziałów bojowych z okresu wojen światowych.

Główne fortyfikacje Sanktuarium stanowią wały obronne, oblicowane po 1842 r. cegłą – zwane kurtykami oraz cztery narożne bastiony. Są to:

- *bastion południowo-zachodni zwany Św. Barbary lub Lubomirskich* (od nazwiska sponsora przebudowy w 1720 roku),
- *bastion północno-zachodni Św. Rocha lub Morsztynów*,

na którym znajdują się działa armatnie dostępne dla pielgrzymów,
- *bastion północno-wschodni Św. Trójcy albo Szaniawskich lub Polonii Chicagowskiej*, na którym w 1999 r. ustawiono czterometrowy pomnik Papieża Jana Pawła II, wykonany z granitu i brązu,

- *bastion południowo-wschodni Św. Jakuba zwany też Królewskim lub Potockich*, na którym wznosi się na cokole brązowa statua Ojca Augustyna Kordeckiego, wystawiona w roku 1859.

W obręb murów klasztornych wchodzi się przez cztery bramy umiejscowione w kurtyknie południowej. Są to w kolejności:

- *brama Lubomirskich* według projektu z 1723 r., której szczyt zdobi posąg Św. Michała Archanioła umieszczony ponad wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej,

- *brama Stanisława Augusta Poniatowskiego* z 1767 r. (którą niegdyś zdobiło popiersie króla), obecnie zwana Matki Bożej Królowej Polski, zdobiona płaskorzeźbą Matki Bożej Częstochowskiej,
- *brama Matki Bożej Bolesnej*, powstała w 1891 r. na miejscu poprzedniej, drewnianej,

- *brama Jagiellońska lub Wałowa*, najstarsza brama, którą pierwotnie poprzedzał most zwodzony, z napisem „Jubileusz Roku 2000”.

26.08.1997 r. przed bramami jasnogórkimi stanął pomnik Kardynała Stefana Wyszyńskiego – Prymasa Tysiąclecia.

Do Sanktuarium prowadzi też umiejscowiona w zachodniej kurtyknie brama Jana Pawła II z napisem „Totus Tuus”.

Od zachodniej części kurtykny południowej, w parku klasztorным otaczającym z trzech stron mury Sanktuarium, znajduje się 14 osadzonych na wysokich cokołach stacji *Drogi Krzyżowej*, które wybudowano w dawnych fosach fortyficy w latach 1900-1913.

Generalne konserwacje zabytkowych obwarowań Sanktuarium prowadzono w latach 1906-1909 i 1962-1965, a po 1990 roku prace budowlano-konserwatorskie w kurtyknie zachodniej i bastionie Św. Rocha. Dalsze prace i modernizacja twierdzy obejmą północną kurtykę i bastion północno-wschodni (Św. Trójcy), gdzie powstanie eks-

pozycja Centrum Sztuki Wotywniej Jasnej Góry w Częstochowie – Skarbiec Pamięci narodu Wotami Pisany.

Najnowszą osobliwością Jasnej Góry jest „Golgota Jasnogórska” Jerzego Dudy Gracza, która w postaci 18 obrazów, w niezwykle przejmującej artystycznej formie łączy losy narodu polskiego z Gologotą Jezusa Chrystusa. Obrazy te zostały umieszczone na górnej kondygnacji wejściowej części kaplicy Matki Bożej.

P.Sz.

Fot. P. Sz.



Brama Lubomirskich

Fot. P. Sz.



Droga Krzyżowa - stacja XIV

Władza sprawowana przez Boga (nad życiem) jest opiekuńczą i pełną miłości troską, którą otacza On swoje stworzenia. Jan Paweł II, *Evangelium Vitae*.

Myśląc... Parafia

~ wczoraj ~

Radosną śpiewać pieśń



Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

Przez cały tydzień w dąbrowickiej ziemi rozbrzmiewał śpiew młodych ludzi z XVI Gimnazjum w Lublinie, którzy odbywali w Domu Spotkania swoje warsztaty. Owocem spotkania było nagranie nowej płyty Chóru La Musica. Chór istnieje ponad 15 lat, jego założycielem i dyrygentem jest Pan Zdzisław Ohar. Posiada na swym koncie spory dorobek artystyczny: uczestniczył w wielu festiwalach i konkursach, miał również zaszczyt śpiewania dla papieża Jana Pawła II. 27 sierpnia chórzyci śpiewali w kościele parafialnym w Dąbrowicy podczas Mszy Świętej o godz. 10.00, zaś wieczorem odbył się uroczysty koncert.

Nagranie płyty miało miejsce również w kościele dąbrowickim, za co bardzo dziękujemy ks. Proboszczowi i wszystkim Parafianom.

La Musica

Dziękczynienie za plony

Chlebie polski!
Odwieczny, nierozłączny przyjacielu,
Towarzyszu od kolebki po grób!
Kołaczu praśny krzepiący wojów Polan, Chlebie nasz!
Czarny na chrzanowym liściu,
I ty jaśniejący pszenną Biłą,
Chlebie wyzwolony z kłosa ramieniem naszych ojców!
Chlebie stroskanych matek, posypany cukrem!
Cudzie w ustach kwilącego niemowlęcia.
Chlebie codziennej modlitwy,
powszechny, potrzebny jak woda i ogień!

Dożynkowy bochnie,
rozdzielany równo każdemu Polakowi!
Chlebie rolnika, robotnika, lekarza, poety!
Chlebie powszechnej sytości! Bądź z nami!

Pięknym wydarzeniem w parafii były kolejne Dożynki 2006. Poszczególne dzielnice przygotowały wieńce dożynkowe, było ich 5 oraz kosz z warzywami od ogrodników i kosz z owocami od sadowników. Mszy Św. dożynkowej przewodniczył ks. Proboszcz. Na początku tego spotkania modlitewnego dzieci pod kierunkiem Pani katechетки Hanny Palczewskiej wprowadziły nas w atmosferę dziękczynienia Bogu za dar chleba. Kazanie wygłosił ks. Adam Raczkowski - doktorant KUL, który mówił o trosce o odpowiedzialne i uczciwe produkowanie żywności, o postawie nie kierującej się tylko chęcią zysku, o tym, że trzeba nam dziś

na nowo odkrywać szacunek dla chleba i pracy drugiego człowieka, mamy użyć także tego szacunku nasze dzieci. Był to swego rodzaju rachunek sumienia, chleb jest dziś marnowany i niedoceniany, za bardzo spowszedniały.

Podczas ofiarowania miała miejsce procesja z darami, a wśród nich były wieńce dożynkowe, które poświęcone przez kapłana stały się wyrazem naszej wdzięczności za plony, zbierane w tym roku w trudnych warunkach i suszy i ulewy. Ale mimo wszystko Bóg dał nam znowu pokarm na pożywienie. Liturgia dożynkowa miała uroczystą oprawę, służba liturgiczna przygotowała asystę, w śpiew włączyła się

schola *Lumina* i chór parafialny, uczestniczyły w liturgii również Siostry Franciszanki Misjonarki i Siostry Pasterzanki.

Po zakończeniu Mszy Świętej nastąpiła dalsza część radosnego świętowania przy cieście i owocach, przygotowanych przez parafian oraz przy ludowych pieśniach w wykonaniu Zespołu Śpiewaczego Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu. Dla mnie osobiście było to wielkie przeżycie religijne i kulturowe. Jako osoba mieszkająca tutaj od niedawna obserwując życie parafii cieszę się, że tutaj zamieszkałam i na miarę moich możliwości chciałbym się włączyć w jej życie.

m. z



Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

Życie człowieka pochodzi od Boga, jest Jego darem, Jego obrazem i odbiciem, udziałem w Jego ożywym technieniu. Jan Paweł II, *Evangelium Vitae*.



Maryjo do Ciebie idziemy

Dnia 2 września 2006 r. wyruszyła z naszej parafii piesza pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy. Brało w niej udział 150 osób - parafian dąbrowickich na czele z księdzem Proboszczem kanonikiem Andrzejem Sternikiem i diakonem Michałem Szadziukiem.

Pielgrzymkę zainaugurowała Msza Święta, którą odprawił w kościele parafialnym ksiądz kanonik Zygmunt Lipski. Wspólną wędrówkę rozpoczęliśmy Godzinkami. Przez całą drogę śpiewaliśmy i modliliśmy się powierzając intencje parafian Matce Bożej. Pomimo zmęczenia wszyscy byliśmy radośni i szczęśliwi, że możemy pielgrzymować szlakiem Maryji.

Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE



Pełni nadziei i wiary szczęśliwie dotarliśmy do Wąwolnicy, gdzie wspólnie przywitaliśmy Najświętszy Obraz Matki Bożej. O godz. 18-tej odbyła się uroczysta Msza Święta, której przewodniczył arcybiskup Bolesław Pylak. Po Apelu Jasnogórskim wyruszyliśmy w procesji do Kębła, gdzie braliśmy udział w uroczystej Mszy Świętej odprawionej przez biskupa Artura Mizińskiego. W godzinach nocnych pielgrzymi mogli czuwać przed Obrazem Matki Bożej w Bazylice.

Pielgrzymka była czasem duchowych przeżyć i pogłębiania naszej wiary. Mam nadzieję, że za rok również spotkamy się na wspólnym pielgrzymowaniu do Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej we Wąwolnicy.

Sylvia Lbik

O Maryjo przyjm w ofierze...



Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

Już po raz drugi przed odpustem parafialnym ku czci Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, przeżywaliśmy okres trzech dni duchowego przygotowania.

W tym roku kazania głosił ks. Marek Szoldra, doktorant KUL. Drugiego dnia modliliśmy się za zmarłych spoczywających na cmentarzu parafialnym. Po Eucharystii odbyła się procesja na cmentarz i modlitwa różańcowa. Każdego dnia była adoracja Najświętszego Sakramentu, różaniec i Apel Jasnogórski.

Sumie odpustowej 08 września przewodniczył ks. Paweł Kuziora proboszcz parafii w Jastkowie.

Redakcja

PARAFIALNY DZIEŃ CHOREGO

Miłość mierzy się termometrem cierpień

św. Faustyna



Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

Tradycyjnie, już od kilkunastu lat, na zakończenie Tygodnia Miłosierdzia Chrześcijańskiego, odbyło się spotkanie ze starszymi i chorymi osobami z parafii. W tym roku spotkanie odbyło się w sobotę 7 października, we wspomnienie Matki Bożej Różańcowej. Jak zawsze w centrum spotkania była Eucharystia z Sakramentem Namaszczenia Chorych i z uroczystym nabożeństwem eucharystycznym, które przygotowały Siostry Franciszkanek Misjonarek Maryi. Następnie wszyscy udali się na radosne spotkanie przy stole, podczas którego Siostry dzieliły się swoją pracą duszpasterską na misjach, na różnych kontynentach. Dziękujemy bardzo serdecznie wszystkim za te spotkania, a Siostrom Franciszkancom i Pasterzankom, oraz Pani Joannie Malesa i Annie Misiak za przygotowanie poczęstunku.

Redakcja

Jesteśmy powołani, aby wyrażać zachwyty i wdzięczność za życie otrzymane w darze oraz by przyjmować z radością i przekazywać Ewangelię życia. Paweł II, Evangelium Vitae.

Śladami Ojca Świętego Jana Pawła II

W dniach 22-24 września 2006 r. odbyła się parafialna pielgrzymka śladami Ojca Świętego Jana Pawła II. Zwiedzanie połączone z modlitwą o beatyfikację Jana Pawła II miało stać się dla nas okazją do powtórznego przeżywania Jego pielgrzymek do Polski, okazją do przemyśleń nad własnym życiem oraz szukaniem życiowych drogowskazów w nauczaniu i osobie Jana Pawła II.

Sandomierz

Przed pomnikiem papieża postawionym w miejscu odprawionej przez Niego Mszy św. w 1999 roku zatrzymaliśmy się na krótką modlitwę, a następnie ruszyliśmy w górę zbocza, po długich, krętych schodkach, rozpoczynając spacer po starówce sandomierskiej. Tam mogliśmy podziwiać starą, zabytkową Katedrę z XIV w., ratusz, kamieniczki.

Zakopane

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od Gubałówki i trasy, którą przechadzał się w 1997 r. Jan Paweł II zachwycając się pięknem ukończonych gór. Następnie odwiedziliśmy zakopiański Stary Cmentarz na Pęksowym Brzyzku, gdzie spoczywa wielu wybitnych Polaków: Kornel Makuszyński, Stanisław Witkiewicz, Władysław Orkan, Kazimierz Przerwa-Tetmajer. Na bramie cmentarnej zaprojektowanej przez Stanisława Witkiewicza widnieje napis: „Ojczyzna to ziemia i groby. Narody tracąc pamięć, tracą życie”. Słowa te bardzo przypominają naukę Jana Pawła II o historii i szacunku dla przodków. Modliliśmy się również w pięknym drewnianym kościele Matki Boskiej Częstochowskiej z połowy XIX w. znajdującym się przy cmentarzu. Potem wyruszyliśmy w stronę skoczni, gdzie 6 czerwca 1997 roku papież odprawił Mszę Św. pod Wielką Krokwią, gromadząc na trybunach skoczni narciarskiej ponad 300 tys. wiernych. Następnym miejscem, które odwiedziliśmy było wspaniałe Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach, postawione jako wotum wdzięczności za uratowanie życia papieża 13 maja 1981 roku. Niepowtarzalne ozdoby wykonane z drewna przez zakopiańskich górali, rzeźbione ławki, przepiękne ołtarze

boczne oraz ozdoby głównego ołtarza z tronem Matki Bożej Fatimskiej nad tabernakulum, niezwykle stacje Drogi Krzyżowej, na których widoczna jest postać Ojca św. Jana Pawła II, pozostawiają w pamięci niesamowite wrażenie.

Ludźmierz

Figurka Matki Boskiej Ludźmierskiej pochodzi z XIV w. i została ufundowana przez węgierskiego kupca, który podróżując biegnącym tutaj szlakiem z północy Polski na Węgry, zagubił się we mgłę i bagnach. Pomocy szukał w modlitwie do Matki Boskiej prosząc o ratunek. Nagle zobaczył świetlistą postać, która zaprowadziła go do małego kościółka. Takie były początki powstania Sanktuarium w Ludźmierzu. Tutaj hołd Maryji oddawał także Karol Wojtyła, a później papież Jan Paweł II. W czasie pielgrzymki do Polski w 1991 r., podczas której nie mógł być w Ludźmierzu, tutejsi górale wyjęli figurkę Matki Boskiej i przewieźli ją do Krakowa na spotkanie z papieżem. Z sanktuarium tym jest także związana anegdota: podczas koronacji figurki z ręki Matki Boskiej Ludźmierskiej wy-

roku. W ogrodzie znajdują się stacje różańcowe, ufundowane przez emigrantów polskich z USA, wykonane z kamienia, przedstawiające dwadzieścia zdarzeń z życia Jezusa i Świętej Rodziny.

Kalwaria Zebrzydowska - I

Jest to szczególne miejsce czci Matki Bożej i szczególne miejsce dla papieża Jana Pawła II. To tutaj po śmierci matki, ojciec małego Karola przywiózł Go i powiedział „Patrz Karolku, od teraz to jest twoja Mama”. Wiemy, że Karol Wojtyła wziął sobie bardzo do serca słowa ojca i Matce Bożej polecał całe swoje życie, co wyrażał mottem pontyfikatu - „Totus Tuus” - Cały Twój. W Kalwaryjskim Sanktuarium uklękaliśmy na modlitwie przed obrazem Matki Kalwaryjskiej, słynącym z wielu niezwykłych cudów. Dzieje kościoła, Kalwarii, która powstała w XVI w. dzięki fundatorowi Janowi Zebrzydowskiemu oraz związku Jana Pawła II z tym miejscem przybliżył nam dawny ministrant ks. Proboszcza, a obecnie ojciec w tutejszym Zakonie OO. Bernardynów.



Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

padło berło, które chwycił Karol Wojtyła; wówczas Prymas Stefan Wyszyński miał powiedzieć: „Widzisz, Matka Boska przekazuje ci swoją władzę...”.

Zwiedziliśmy także ludźmierski ogród różańcowy, gdzie stoi pomnik przedstawiający naszego papieża podczas modlitwy z różańcem w ręku i upamiętniający Jego pobyt w 1997

Wadowice

Pielgrzymując do miasta narodzin naszego Wielkiego Rodaka wysłuchaliśmy fragmentów przemówień i wspomnień Jana Pawła II z czasu pobytu w Wadowicach w 1999 roku. Pielgrzymowanie po Wadowicach rozpoczęliśmy w bazylice - świątyni z którą Karol Wojtyła był związany od

Bóg jest jedynym Panem tego życia, człowiek nie może nim rozporządzać.

Jan Paweł II, Evangelium Vitae.



najmłodszych lat - modlitwą za Niego przy chrzcielnicy, gdzie otrzymał pierwszy sakrament. W bazylice można zobaczyć kopię fragmentu kroniki parafialnej z wpisem o chrzcie Karola Wojtyły, obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy, przed którym modlił się codziennie młody Karol w drodze do szkoły. Następnie odwiedziliśmy znajdujący się obok bazyliki dom rodziny Jana Pawła II. „Czas ucieka, wieczność czeka” – ten napis ze słonecznego zegara na ścianie bazyliki codziennie widział Karol z okna swojego pokoju, opowiadał o tym w swych wspomnieniach podczas wizyty w Wadowicach w 1999 roku. Przed wejściem do domu papieskiego widnieje cytat jednego z ostatnich zdań jakie wypowiedział papież: „Szukałem was a wy przyszliście do mnie”. W mieszkaniu na I piętrze można obejrzeć wiele pamiątek związanych z Ojcem Świętym: fotografie, szaty liturgiczne z czasów gdy był księdzem, kardynałem i papieżem, fragmenty papieskich listów, dokumentów, książek ale także narty, kołyskę symbolizującą miejsce przyjścia na świat oraz inne rzeczy codziennego użytku z domu Wojtyłów.

W Wadowicach odwiedziliśmy także kościół Karmelitów Bosych p.w. św. Józefa skąd pochodzi szkaplerz Jana Pawła II, który nosił od czasu przyjęcia I Komunii Św. Szkaplerz po śmierci papieża został przekazany z powrotem do tego kościoła. Spróbowaliśmy również słynnych papieskich kremówek...

Kalwaria Zebrzydowska - II

Ostatni dzień naszej pielgrzymki rozpoczęliśmy od Mszy Świętej w Sanktuarium Matki Bożej Kalwaryjskiej zakończonej modlitwą o beatyfikację Jana Pawła II oraz modlitwą za obecnego papieża Benedykta XVI w trudnych chwilach, jakie przeżywa, w związku z manifestami wyznawców islamu przeciwko jego osobie. Spełniliśmy tym samym prośbę Jana Pawła II, którą przedstawił w Kalwarii Zebrzydowskiej podczas pielgrzymek w 1979 r. i 2002 r., aby modlić się za Niego za Jego życia i po śmierci. Następnie wyruszyliśmy na ścieżki drogi krzyżowej Kalwarii Zebrzydowskiej. Jest to najstarsza polska kalwaria, jedna z pięciu znajdujących się w naszym kraju. Powstała jako kopia kalwarii w Jerozolimie po przyjeździe z pielgrzymki do Ziemi Świętej Mikołaja Zebrzydowskiego w 1600 roku. Kolejne stacje powstawały na przestrzeni kilkuset lat fundowane przez potomków rodu Zebrzydowskich. Na uwagę zasługuje stacja Dom Piłata. Jest to niewielki kościółek, do którego prowadzi 33 stopni, a w każdym z nich wmurowane są relikwie z Ziemi Świętej. Cała nasza grupa weszła po schodach na kolanach, całując wszystkie relikwie. Przy kolejnych stacjach rozważaliśmy Mękę Pańską, czytając jej opisy i podążając w stronę Golgoty. Stacja ukrzyżowania to najstarsza stacja wzniesiona w 1600 roku na górze Zary. W powrotnej drodze z kalwarii

mogliśmy zobaczyć domek pustelnika – kaplicę św. Heleny, jednak pustelnika nie mieliśmy szczęścia spotkać.

Łagiewniki - Kraków

Ostatnim etapem naszego pielgrzymowania był Kraków, miasto z którym Jan Paweł II był bardzo związany. Odwiedziliśmy Bazylikę Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach – światowego centrum Bożego Miłosierdzia, wspaniałą, nowoczesną świątynię, jedną z największych w Europie, wybudowaną zaledwie w ciągu 3 lat. Tutaj, w 2002 r. papież zawierzył losy świata Bożemu Miłosierdziu podczas uroczystości konsekracji świątyni. Niezwykłym symbolem tego wydarzenia jest tabernakulum w kształcie kuli – złocistego globusa ziemskiego otoczonego pierścieniem oraz konarami drzew powyginanymi od wiatru.

Następnie udaliśmy się na Wawel, Stare Miasto, na Rynek Główny i do Kościoła Mariackiego. Pielgrzymowanie po Krakowie zakończyliśmy modlitwą i śpiewem na ul. Franciszkańskiej 3 pod oknem papieskim, ulubionym miejscem spotkań papieża z polską młodzieżą.

Droga powrotna była czasem podziękowań, dzielenia się wrażeniami z pielgrzymki i radości z dobrze przeżytych dni. Za wspaniałą czas i niezwykle rekolekcje jesteśmy wdzięczni ks. Proboszczowi, który zorganizował tę pielgrzymkę i opiekował się nami.

Renata i Paweł

SŁUŻYĆ ZNACZY KRÓLOWAĆ

Z ŻYCIA SŁUŻBY LITURGICZNEJ

Te słowa z Pisma Świętego jakże spełniły się w życiu naszej Służby Liturgicznej. 7 października podejmowaliśmy reprezentacje piłkarzy - lektorów i ministrantów z Parafii pw. bł. Piotra Frassatego z Lublina. Obydwa mecze wygrał... Później spotkaliśmy się na kielbasce z ogniska. Była wymiana opinii o naszych rozgrywkach. Pokonani przeciwnicy, licząc na zwycięstwo, zaprosili nas na rewanż. Nie trzeba nam dwa razy powtarzać. W dwa tygodnie spotkaliśmy się w Lublinie. Tak również zakról... I tam też smakowały nam „zwycięskie” kielbaski, ale na tym nie koniec. Tydzień później

przyjechali do nas lektorzy z Parafii Świętej Rodziny w Lublinie i czy mogło być inaczej? – znowu odnieśliśmy zwycięstwo, ale

królować to znaczy służyć tego uczy nas Chrystus Król.

Bycie ministrantem to nie tylko mecze, ogniska, wyjazdy. To przede wszystkim bycie blisko Jezusa obecnym w Najświętszym sakramencie i we wszystkich znakach liturgicznych, które widzimy bardzo wyraźnie, bo stoimy najbliżej tabernakulum.

Cieszę się, bo dzięki temu bardziej rozumiem i wiem po co się chodzi do kościoła.

Lektor



Czas już, abyśmy wszyscy na nowo nauczyli się czcić i szanować (życie) każdego człowieka z sercem pełnym religijnego zachwyty. Jan Paweł II, Evangelium Vitae.

Mała Miłość zbawi świat

Święta Bożego Narodzenia



Kościół katolicki uczy swoich wiernych prawd wiary między innymi poprzez ich przypominanie w czasie obchodów świąt w czasie roku liturgicznego. W katechezie, którą jest rok liturgiczny szczególnie miejsce przypada Świętom Bożego Narodzenia. Obchodzimy je 25 grudnia. Są dla nas pamiątką po radosnym fakcie objawienia się ludziom i światu Pana Jezusa i rozpoczęciu przez Niego zbawczej misji, którą objęty został cały świat - wszystkie pokolenia ludzkie. W naszej tradycji jest to dzień wielkiej radości. Tę radość oddaje obyczaj Wigilii czyli oczekiwania na przyjście Pana Jezusa. Obok wieczerzy wigilijnej i Pasterki radość ze Świąt Bożego Narodzenia wyrażała się w wystawianiu szopek, budowania żłóbków w kościołach, wędrownych kolędników.

Dzień 25 grudnia nie został jednak wybrany dlatego, że Pan Jezus właśnie wtedy się urodził. Kościół w czasach pierwszych chrześcijan ustanowił Święta Bożego Narodzenia w tym dniu, ponieważ wtedy właśnie w starożytnym Rzymie obchodzono uroczyste także radosne święto Narodzin Słońca. W środku zimy ludność całego Imperium Rzymskiego witała z radością wydłużający się dzień, który był zapowiedzią końca zimy i zbliżającej się wiosny i powrotu przyrody do życia. Rozważając sprawę ustanowienia Świąt Bożego Narodzenia przez Kościół pierwszych chrześcijan w dniu święta pogańskiego, dotykamy jednej z ważnych cech dziejów Kościoła katolickiego i jego stosunku do otaczającego świata. Dobra Nowina miała być głoszona już nie tylko Izraelowi - Narodowi Wybranemu, ale wszystkim ludziom. Z woli Boga miała ogarniać cały świat i kierować go na drogę nawrócenia i zbawienia. Nie wymagano od ludzi, aby się wyrzekali całej swej dotychczasowej kultury. Wręcz przeciwnie. Tak wczesny Kościół, jak i dzisiejszy zwraca uwagę na to, że Chrystus przemienia i zbawia człowieka takiego, jakim on jest. Dlatego też Kościół zdecydował przed wiekami, aby włączyć do liturgii pamiątkę Narodzin Chrystusa właśnie w tym dniu, który dla wiernych wywodzących się jeszcze z pogańskiej tradycji był dniem radosnym.

Hubert Laszkiewicz

Wigilia w naszym domu

Modlitwa przed wieczerzą

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Zapalenie świecy ze słowami: Światło Chrystusa. Bogu niech będą dzięki.

Odczytanie fragmentu Ewangelii o narodzeniu Pana Jezusa: Łk 2,1-14.

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta.

Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna.

Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli.

Post wigilijny...

Przywilejem Kościoła w Polsce jest post ścisły w Wigilię Bożego Narodzenia przez cały dzień jak i również w samą wieczerzę wigilijną, która składa się z kilkunastu dań. W tym roku dzień ten przypada w niedzielę. Każda niedziela jest pamiątką największego wydarzenia, jakim jest Zmartwychwstanie Jezusa i w tym dniu nie obowiązuje post.

Lecz anioł rzekł do nich: *Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie.*

I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: *Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania.*

Zjednoczeni w miłości, odmówmy modlitwę, której nauczył nas Jezus Chrystus: *Ojcze nasz ...*

Polećmy Bogu, przez pośrednictwo Matki Jezusa Chrystusa, naszą rodzinę, przyjaciół, sąsiadów, gości, samotnych i chorych: Zdrowaś Maryjo ...

Przed obrzędem łamania się opłatkiem:

Panie Boże, Ty sprawiłeś, że ta święta noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości Twojego Syna. Spraw, abyśmy w naszym codziennym postępowaniu jaśnieli blaskiem Twojej światłości. Pobłogosław nas i te opłatki, którymi będziemy się dzielić zyczącym naszym ojcom. Naucz nas dzielić się chlebem, miłością i życzliwością z każdym człowiekiem. Obdarz nas wszystkich Twoim pokojem, abyśmy wspólnie stawili Twoją ojcowską dobroć. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Niektórzy z nas mogą stanąć przed problemem co zrobić? Dla wierzącego nie powinno być problemu. Nie będzie miał grzechu ten, kto w tym dniu będzie spożywał mięso. Ale na pewno czymś ważnym jest zwyczaj, tradycja, przywilej, który posiadamy. Dlatego bardzo proszę Was, Bracia i Siostry byśmy w tym dniu (mimo niedzieli) zachowali post ścisły, który obowiązuje osoby od 14 do 60 roku życia.

Ks. Proboszcz

Życie ludzkie, jako cenny dar Boży, jest święte i nienaruszalne, (...) jest darem zazdrośnie strzeżonym w rękach

Ojca. Jan Paweł II, Evangelium Vitae.



Święty Mikołaj



Czasami mówi się, że granicą pomiędzy dzieciństwem a młodością jest czas, kiedy dziecko przestaje wierzyć w św. Mikołaja, a zaczyna się domyślać, że to rodzice kupują prezenty i kładą je pod choinkę. Jednak niezależnie od wiary w to kto dziś przynosi prezenty trzeba pamiętać, że św. Mikołaj był osobą, która istniała na prawdę.

Na przełomie III i IV wieku po Chrystusie był biskupem Miry w Azji Mniejszej - dzisiaj te ziemie należą do Turcji. Był człowiekiem miłosiernym: wspomagał ubogich, głodnych i niesprawiedliwie uwięzionych. W ciągu wieków w tradycji chrześcijańskiej stał się patronem prezentów dla dzieci. Pamiętać jednak należy, że w tradycji Chrześcijaństwa Wschodniego to nie tylko święty rozdający dzieciom prezenty. Św. Mikołaj z przydomkiem Cudotwórca, to patron Rosji, Grecji i innych krajów. W kulturze masowej postać świętego biskupa zmieniła się w ciągu XX wieku na starszego, brodatego pana z brzuskiem ubranego w czerwony strój i jeżdżącego w saniach zaprzężonych w renifery. Taki obraz świętego widzimy

szczególnie w filmach amerykańskich. W Polsce, gdzie kilkadziesiąt lat temu państwo komunistyczne usiłowało zastąpić św. Mikołaja Dziadkiem Mrozem, taki popularny obraz św. Mikołaja nie znajduje uznania u wszystkich. W wyobrażeniach dzieci to właśnie ten współczesny, bajkowy obraz świętego dominuje.

Czy można i czy trzeba go zmienić? Przebieranie św. Mikołajów w szaty biskupie chyba nie przybierze masowego charakteru. Nie jest zresztą najważniejsze. O wiele ważniejsze jest nie to jak wygląda św. Mikołaj, ale to dlaczego przynosi prezenty. Mówiąc dzieciom o nim trzeba zawsze przypominać, że prezent to dar idący z serca. A taki dar jest możliwy tylko wtedy, kiedy człowiek jest miłosierny i bezinteresowny. Niech więc św. Mikołaj zewnątrznie będzie taki, jak w amerykańskiej kulturze masowej, ale pamiętajmy zawsze, że to co robi wynika z bezinteresownej miłości do bliźniego (najmniejszego i najsłabszego jakim jest dziecko), która wynika z Ewangelii. Niech w naszych opowiadaniach dla dzieci spod czerwonej czapeczki i zza białej brody wygląda zawsze twarz dobrego człowieka, takiego jakim był przed laty historyczny św. Mikołaj biskup Miry.

Hubert Laszkiewicz

Zwyczaje i symbole

Biały obrus. Podczas wieczerzy wigilijnej stół powinien być nakryty białym obrusem podkreślającym jej uroczysty charakter. Pod obrusem układa się kilka łązek siana. Przypomina ono ubóstwo groty betlejemskiej i Maryi, która złożyła narodzonego Jezusa w żłobie.

Oplatek. Dzielenie się oplatkiem sięga pogańskiego zwyczaju łamania się pieczywem obrzędowym w celu zawarcia lub odnowienia pobratymstwa, jest także echem form kultu i życia wspólnotowego pierwszych chrześcijan. Bliższy naszej tradycji jest wczesnośredniowieczny zwyczaj polegający na obdarowywaniu zgromadzonych w kościele chlebem nieofiarnym, zwanym eulogią. Był to chleb błogosławiony w Kościele wschodnim w czasie mszy, stanowił tam namiastkę komunii, był również spożywany na ucztach braterskich - agapach.

Żłóbek. Czas Bożego Narodzenia otoczony jest wieńcem niezwykłych wręcz i bogatych zwyczajów. Należy do nich tradycja żłóbka. Najbardziej czcigodny jest żłóbek w Betlejem. Jego istnienie potwierdza Orygenes w 248 r. Cesarzowa Helena otoczyła grotę bazyliką, która istnieje do dziś (przechodziła oczywiście pewne przebudowy). W VI w. znajdujemy także żłóbek w Rzymie (kościół NMP). Od XI w. spotykamy ludowe obchody narodzenia Chrystusa, w XII w. zaś kult żłóbka pielęgnowali benedyktyni i cysteri. Bardzo silnym impulsem w rozwoju zwyczaju budowania żłóbka była pamiętna noc 1223 r. w Greccio (100 km od Rzymu) w okolicach Rieti, Franciszek z Asyżu polecił swym braciom zbudować żłób, przyprowadzić woła i osła. Greccio przemieniło się w drugie Betlejem. Podczas Mszy św. Franciszek ubrany w strój lewity odśpiewał Ewangelię. Ten drama sacrum przywędrował do krakowskich klarysek, czego dowodem są XIV-wieczne figurki jasełkowe zachowane w klasztorze przy romańskim kościele św. Andrzeja. Upowszechnianie się budowania żłóbka wiąże się z synami św. Franciszka, a zwłaszcza z zakonem teatynów i jezuitów. Do szczególnie znanych należą żłóbki w Pradze (1562), Altoetting (1601), Monachium (1607), a w Polsce ruchomy żłóbek w Wambierzycach.

Choinka. Stosunkowo młody zwyczaj drzewka bożonarodzeniowego przywędrował do nas z Zachodu. Dwie ozdobione świecami gałązki

nawiązują, do rajskiego drzewa. Ponieważ choinka pozostaje zielona nawet zimą, jest uważana za symbol Chrystusa – drzewa życia. Genezy tego zwyczaju należy szukać w starożytności. W zwyczaju greckim gałąź drzewa laurowego obwieszano owocami, pieczywem, naczynkami z oliwą i winem, zanoszono do świątyni przechowywano w domach. Kładziono nacisk, aby gałązka była zielona. Symbole te funkcjonowały wówczas w związku z Nowym Rokiem.

Wolne miejsce przy stole. Pozostawianie wolnego miejsca przy stole dla niespodziewanego gościa sięga bardzo dawnego zwyczaju, stale obecnej przy wigilijnym stole pamięci o zmarłych. Może też wyrażać pamięć o bliskich osobach, które z różnych powodów nie mogą spędzić świąt razem z nami.

Kolędy. Pierwszy dzień każdego miesiąca starożytni Rzymianie określali słowem Kalendae. Kalendae styczniowe, które w Rzymie rozpoczynały nowy rok były bardzo uroczyste obchodzone: odwiedzano się, składano sobie życzenia i obdarowywano się wzajemnie. Te noworoczne rzymskie zwyczaje zostały przyjęte w VI-VII w. przez bałkańskie ludy słowiańskie a stąd przedostały się na Ruś i do Polski. Tym starosłowiańskim zwyczajom towarzyszyły śpiewy mające charakter pieśni winszujących, które nazywano kolędami (od łacińskiego słowa Kalendare). W swoim pierwotnym znaczeniu pieśni te nie miały więc żadnych religijnych odniesień. Natomiast pieśni związane z obchodami świąt Bożego Narodzenia określano nazwami: rotula, symfonia, pastoralka, kantyczka. Zmiana znaczenia słowa kolęda z pieśni winszującej o wyrażenie świeckim charakterze, na pieśń religijną tematycznie związaną z Bożym Narodzeniem, nastąpiła u nas w XVI wieku. W Polsce ślady kolęd spotykamy już w średniowiecznych misteriach i dialogach. Najstarsze zachowane zabytki pochodzą jednak dopiero z pierwszej połowy XV wieku. Pierwszą zachowaną kolędą w języku polskim jest pieśń „Zdrów bądź, królu anielski” z 1424 roku.

Redakcja

Opracowano na podstawie: ks. B. Nadolski „Liturgika” t. II, www.opoka.org.pl, www.goscniedzielny.wiara.pl

Życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku wymaga działania Boga Stwórcy.

Jan Paweł II, Evangelium Vitae.

Dzień Wspólnoty Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie

8 października 2006, Dzień Wspólnoty Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie zaczął się tak zwyczajnie, ale zarazem zaprowadził nas od razu do źródeł naszego życia - do stołu eucharystycznego, gdzie czekał na nas prawdziwy nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus. Jak hojnie i gościnnie zastawił dla nas stół Słowa Bożego. Przez usta moderatora rejonowego uczył nas, że czasami w naszych rodzinach brakuje tak mało: zwyczajnego ludzkiego powiedzenia „Kocham Cię”. W tym momencie przekonałam się jak uważnym słuchaczem są nasze dzieci - te dobre, ale rozbrykane, wierzące się i bawiące się w kościele maluchy. To mniejsze wtuliło się w bok siostry i zaczęło swoje wyznanie: „Ja najbardziej kocham Ciebie, mamusię, tatusia, dziadzia, babcię i pieska”. Dla mnie osobiście bardzo ważne było odwołanie do Księgi Rodzaju - Księgi Stworzenia, w której małżeństwo, związek mężczyzny i kobiety, Stworzyciel uczynił od samego początku dobrym i świętym. I jeszcze ta prosta recepta na szczęście w małżeństwie:

wszystko zależy od Boga, trzeba tylko starać się zrozumieć współmałżonka i zawsze mu wybaczać.

Dalsza część dnia wspólnoty odbywała się w Domu Spotkania. Bardzo cenna okazała się pomoc naszych młodych parafianek, które zajęły się dziećmi, abyśmy mogli uważnie słuchać, a nasze najmłodsze latorośle zająć się tym, czego potrzebują do rozwoju, czyli zabawą. Z tym, że mi, człowiekowi małej wiary, od razu przyszły wątpliwości: „czy to właściwie moje miejsce, taki ze mnie słaby, grzeszny człowiek, czy to miejsce naszej rodziny, skoro różnie się w niej dzieje, raz pod górkę, a raz z górkę?” Z tych wątpliwości wyprowadzało mnie to, co usłyszałam. Mamy nasz dom budować na skale, na żywej relacji z Jezusem, na poznawaniu Go i słuchaniu przez czytanie Pisma Świętego, a nie na sobie samej czy nas samych. Bo nawet ludzkie zdolności, zasługi i wysiłki ostatecznie okazują się niewystarczające.

Zapadły mi w pamięć słowa małżeństwa, które opowiadało o owocach rekolekcji wakacyjnych. Mówili oni o tym, że mniej klócić się, a więcej wysłuchi-



Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

wać i rozumieć się wzajemnie, pomogło im stwierdzenie ojca rekolekcyjisty: „przez usta współmałżonka mówi Bóg”. Poruszyło mnie to, bo i ja miałam kiedyś na rekolekcjach takie doświadczenie, że mój mąż jest wspaniałym Bożym darem, prezentem dla mnie. I takie dni jak ten, pozwalają mi do tego co dobre wracać i odnawiać.

Jeżeli poruszyło Cię coś z tego, o czym piszę, może to znak, że Pan Bóg zaprasza Cię do naszego kręgu rodzin.

Fizula

DZIEŃ PAPIESKI

Po wyborze 16.X.1978 r. poznaliśmy nie tylko wspaniałego następcę św. Piotra, ale także niezwykłego kapłana i człowieka, przyjaciela Boga i ludzi. Papież Jan Paweł II był nam wszystkim bardzo drogi. Z ufnością i miłością oddaliśmy Mu nasze serca. Teraz, kiedy nie ma Go już (w sposób fizyczny) pośród nas, pamiętamy, modląc się w Jego intencji podczas kolejnych rocznic tego wydarzenia.

15 października 2006 roku, już drugi raz po śmierci Jana Pawła II, a szósty w Polsce został zorganizowany Dzień Papieski, tym razem pod hasłem *Jan Paweł II - Sługa Miłosierdzia*. W naszej parafii dzień ten zawsze jest obchodzony w szczególny sposób, tak było także w tym roku. Po Mszach Świętych, dąbrowska młodzież rozprawiała przy kościele słynne *papieskie kremówki*, z których dochód zostanie przeznaczony na świąteczne podarunki dla dzieci z biedniejszych rodzin. Niezwykłość tego dnia podkreśliło poświęcenie przez ks. kanonika Zygmunta Lipskiego, papieskiego ołtarza

Miłosierdzia Bożego. Ołtarz został wykonany w pracowni konserwatorskiej naszej archidiecezji, której dyrektorem jest nasz ks. Wojciech Szlachetka. Odbyło się to podczas Eucharystii odprawianej w intencji rychłej beatyfikacji Sługi Bożego Jana Pawła II. Panowała wówczas wzniosła atmosfera modlitwy, zadumy i refleksji, na którą bez wątpienia miała wpływ uroczysta oprawa liturgiczna przez zaangażowanie się Chóru Parafialnego, scholi *Lumina*, Zespołu Śpiewaczego i Kapeli GOKiS w Dąbrowicy oraz Akcji Katolickiej. Następnie, po Mszy Świętej dla dzieci, uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Płusowicach wykonali krótki montaż słowno-muzyczny przygotowany przez Panią katechetkę Annę Palczewską. Wieczorem został wyświetlony film pt. *Jan Paweł II - Nie lękajcie się*. Opowiadał on o Karolu Wojtyśle, którego życie było jednym, wielkim świadectwem wiary. Po obejrzeniu filmu, młodzież deklamowała piękne wiersze, śpiewała pieśni i cytowała fragmenty wypowiedzi polskiego papieża.

Bardzo podoba mi się sposób w jaki obchodzimy w naszej parafii Dzień Papieski. Rocznica wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową jest świetną okazją do rozważania Chrystusowej nauki, którą nasz papież tak bardzo chciał nam przybliżyć.

Urszula Kowal

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim Parafianom, którzy włączyli się na różny sposób w przygotowanie i przebieg Dnia Papieskiego. Dziękuję również Piekarni „Jan Nakonieczny” w Garbowie za przekazanie 30 kg kremówek.

ks. Andrzej Sternik, proboszcz

Tak więc zachowajmy pokorną i wdzięczną świadomość, że jesteśmy ludem życia i dla życia, i jako ten lud stajemy wobec świata. Jan Paweł II, Evangelium Vitae.

Dzień Nauczyciela w Szkole Podstawowej w Płouszowicach

Jak co roku nauczyciele obchodzą swoje święto – Dzień Nauczyciela. Zostało ono utworzone na pamiątkę założenia przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego Komisji Edukacji Narodowej.

W przeddzień obchodów święta Ks. Proboszcz Andrzej Sternik odprawił Mszę Św. połączoną z różańcem w intencji wszystkich nauczycieli, na którą przybyła Pani Dyrektor Beata Dzierżak wraz z nauczycielami. Następnie zostaliśmy zaproszeni na spotkanie na plebanię, gdzie przy gorącej herbacie i ciastkach rozmawialiśmy o naszej szkole i różnych sprawach z nią związanych. Spotkanie upłynęło w bardzo miłej atmosferze.

W piątek 13 października odbyły się główne uroczystości

w szkole w Płouszowicach. Rozpoczęły się przedstawieniem „Dzień Nauczyciela z Jasiem i Małgosią”, wystawionym przez uczniów II i III klasy pod opieką p. Agnieszki Mitury i Katarzyny Suszek. Na przedstawienie przybyli zaproszeni goście - przedstawiciele Rady Rodziców, swoją obecnością zaszczylił nas również Ks. Proboszcz. Po spektaklu udaliśmy się na mały poczęstunek zorganizowany przez nauczycieli.

Dla nas, nauczycieli, święto to jest okazją do wymiany doświadczeń, chwilą odpoczynku i nabrania sił do dalszej pracy dydaktyczno-wychowawczej z dziećmi i młodzieżą.

Jerzy Świtalski

Dzień Służby Zdrowia

Pani Doktor
w białym fartuchu

....
przynoszę Pani serce do naprawy
Bogu poświęcone
a takie serdecznie niezgrabne

....
niezupelne bo pojedyncze
nie do pary
biedakom
do wynajęcia od razu i na zawsze

....
położ je do szpitala
i nawymyślaj
żeby się choć trochę poprawiło

ks. J. Twardowski

Dnia 18.10.2006 Służba Zdrowia miała Święto Swego Patrona - św. Łukasza. Cieszę się, jako przedstawicielka "białego personelu", że odkąd mieszkam w Dąbrowicy (ojciec, to już siedem lat!), po raz kolejny miałam okazję (przyjemność) obchodzić je bardzo uroczysto.

Tradycją bowiem stało się, że w tym dniu (mimo, że nasze święto nie jest tak znane jak, choćby Dzień Nauczyciela czy Dzień Górnika) możemy uczestniczyć we Mszy Św. w

intencji całego środowiska medycznego, a potem w spotkaniu przy kawie i ciastkach (pysznych-sprawdziłam!) u Księdza Proboszcza.

Dzięki tej uroczystości, dzień zdawałoby się taki, jak wiele innych naszych dni powszednich, nabrał charakteru Dnia Świątecznego. I tylko szkoda, że w tym roku tak mało nas w tym święcie uczestniczyło.

Wobec tego, życzymy sobie i miejmy nadzieję: do zobaczenia za rok w szerszym gronie.

Bm

Piękno zewnętrzne świątyni jest obrazem pięknem wewnętrznego naszych serc

18 lipca 2006 roku z Bożą pomocą rozpoczęliśmy remont elewacji zewnętrznej kościoła, który trwał prawie dwa miesiące. Decyzję remontu z Rada Parafialną podjęliśmy na początku kwietnia br. Jej głównym powodem była troska o wyeliminowanie zawilgoconych części budynku. Po drodze napotkano na trudności natury technicznej. Przyczynę wyeliminowano, miejmy nadzieję, że skutecznie. Na elewacji położono nowy tynk i farbę oraz odnowiono okna na zewnątrz kościoła.

W imieniu całej Wspólnoty Parafialnej składam serdeczne Bóg zapłać Firmie Remontowo-Budowlanej p. Andrzeja Grochowskiego za wykonanie tego dzieła, a szczególnie za nieodpłatne wyremontowanie dzwonnicy, p. Krzysztofowi Kowalowi, właścicielowi firmy KRISKO za ofiarowanie farby. Jestem wdzięczny moim drogim Parafianom, którzy swoją modlitwą i ofiarą materialną przyczynili się do zrealizowania inwestycji. Niech dobry Bóg za hojność serc obdarza swym błogosławieństwem.

n. Proboszcz



Lublin, 23.10.2006 r.

*Podziel się chlebem, a będzie ci lepiej smakował.
Podziel się szczęściem, to ono się powiększy.
Tam, gdzie ludzie dzielą się sercem, tam rośnie nadzieja.*


Przewielebny Księżu Proboszczu, Księżu Kanoniku,

Te słowa myśliciela zachęcają do postawy, która powinna cechować i wyróżniać wszystkich uczniów Jezusa. „Radość w dawaniu” rodzi wdzięczność w obdarowanym i wyzwala energię, by ten łańcuch miłości przedłużać, by on trwał.

W imieniu własnym, jak i całej wspólnoty parafialnej bł. Piotra Jerzego Frassatiego w Lublinie, pragnę wyrazić Księżu Proboszczowi naszą wdzięczność za okazaną życzliwość i konkretną pomoc w trudzie wznoszenia nowej świątyni. Takie gesty dodają wiary w ludzkie dobro i umacniają nadzieję, że warto podjąć każdy wysiłek, by Królestwo Boże mogło realizować się już tu, w wymiarze doczesności.

Dziękuję także całej wspólnotce parafialnej i pragnę zapewnić o naszej modlitewnej więzi. Niech dobry Bóg wspiera wszelkie rodzące się inicjatywy i błogosławi na każdy podejmowany trud.

Wraz z darem modlitwy, wdzięczny



Przewielebny Ksiądz Proboszcz
Kan. Mgr Andrzej STERNIK
Dąbrowica 132
21 - 008 TOMASZOWICE

W dniu 22 października 2006 r. jako wspólnota posiadająca własny kościół - wsparliśmy, poprzez ofiarę na tacę, budowę kościoła w Parafii pw. bł. P. Frassatiego w Lublinie. Powyżej zamieszczamy list - podziękowanie ks. Proboszcza kan. Leszka Szuby.

Życia ludzkiego nie tylko nie wolno zabijać, ale trzeba je chronić, otaczając je troskliwą opieką.

Jan Paweł II, *Evangelium Vitae*.

Jest taka szkoła

Szkoła to miejsce, w którym każdy uczeń powinien czuć się dobrze. Jak tego dokonać? Już od wielu pokoleń zastanawiają się nad tym ludzie związani z oświatą. Jak powiedział kardynał Stefan Wyszyński: *Największą mądrością jest umieć jednoczyć, nie rozbijać*. I właśnie szkoła ma łączyć i jednoczyć to, co jest nowe, nowoczesne z tym, co stare, sprawdzone. Ma integrować młode pokolenie z pokoleniem starszym. Budując nowe czasy, nie zapominając o tych minionych. Właśnie nasza szkoła taka jest. O mocnych fundamentach historycznych i o tych *nowo wybudowanych*, nowoczesnych na miarę XXI wieku.

Niedawno, bo 23 października 2006 r., obchodziliśmy 70-lecie naszej szkoły. Szczycimy się tym, że nasza tradycja sięga tak odległych czasów. Dzięki zachowanym dokumentom poznajemy historię naszej placówki. Jej dzieje sięgają lat 20-tych ubiegłego wieku. Na początku swego istnienia mieściła się w dawnym zborze protestanckim w Płuszowicach. Uczyło w niej małżeństwo Wójtowiczów: Edward, kierownik szkoły oraz Józefa. Szkoła była 3-klasowa i uczęszczały do niej dzieci polskie, żydowskie i kolonistów niemieckich. W roku 1933 zapadła decyzja wybudowania nowego budynku szkolnego, który został ujemscowiony na granicy wsi Płuszowice i Dąbrowica. Komitet Budowy Szkoły w Płuszowicach tworzyli: J. Iwanicki - przewodniczący, E. Wójtowicz - sekretarz, K. Gorczyca - skarbnik oraz członkowie: S. Lis, A. Łbik, A. Dębiński, P. Paszczyk, A. Mazurek. Budowa trwała 3 lata i szkołę oddano 1 września 1936 roku. Kadre nauczycielską stanowili Józefa i Edward Wójtowiczowie oraz Emilia Lechówna. Szkoła włączała się w życie tutejszych mieszkańców, była ośrodkiem kultury. Organizowano wiele uroczystości, wystawia-

no sztuki teatralne, poranki dla dzieci, zabawy itp. W czasie okupacji niemieckiej szkoła działała pod kierownictwem pana Edwarda Wójtowicza. Od maja do czerwca 1941 roku szkoła była zajęta przez wojsko niemieckie. Po wojnie szkoła rozpoczęła swoją działalność jako siedmioklasowa, dlatego awansowała do rangi III stopnia. Prowadziła kursy dla analfabetów, zbiórki na Polski Czerwony Krzyż, na pomoc Warszawie itp.

Fot. Grzegorz Konasiuk



Uczniowie klasy I podczas ślubowania

Po 70 latach szkoła w Płuszowicach doczekała się decyzji władz samorządowych o rozbudowie. 20 października 2002r. odbyło się uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę nowoczesnej sali gimnastycznej wraz z zapleczem dydaktycznym. Dnia 23 października 2004 roku odbyło się poświęcenie nowo wybudowanego obiektu oraz nadanie imienia szkole i poświęcenia sztandaru szkoły. Obecnie jej patronem jest Bolesław Prus. Dzisiaj nasza szkoła posiada bardzo dobrą bazę dydaktyczną, wykwalifikowaną kadre pedagogiczną, a uczeń który uczęszcza do szkoły w Płuszowicach nie jest anonimowy, co w obecnych czasach jest

bardzo ważne. Szkoła znajduje się w bezpiecznej okolicy, dzieci nie są narażone na przemoc między rówieśnikami. Naszych podopiecznych chronimy przed narkotykami i innymi używkami. Dzięki mało licznym zespołom klasowym praca z uczniem jest bardziej efektywna, w związku z tym odnośne wysokie wyniki w testach kompetencji po klasie VI i w innych konkursach, olimpiadach i spartakiadach. W szkole funkcjonuje świetlica szkolna, w której godziny pracy dostosowujemy do potrzeb rodziców. W naszej placówce odbywa się bezpłatna nauka języka angielskiego już od klasy „0”. Lekcje informatyki odbywają się w nowoczesnie wyposażonej pracowni komputerowej ze stałym dostępem do Internetu. Zajęcia wychowania fizycznego prowadzone są w nowoczesnej, pełnowymiarowej sali gimnastycznej. Każdy uczeń może korzystać z gorących posiłków po atrakcyjnych cenach. W szkole działa wiele kół zainteresowań: polonistyczne, teatralne, twórcze, matematyczne, koło żywego słowa, szkolny klub sportowy, chór, rytmika, koło taneczne - cheerleaders, ekologiczne, nauka gry na pianinie i koło informatyczne dla uczniów klas młodszych.

Jesteśmy dumni z tego, że z roku na rok przybywa w naszej szkole uczniów. Rodzice, chcąc jak najdłużej ustrzec swoje pociechy przed zgubnym wpływem współczesnej cywilizacji, chętnie oddają je pod naszą opiekę. Są pewni, że w naszej szkole każde dziecko otoczone jest indywidualną opieką i ma szansę na wszechstronny rozwój zarówno w wymiarze intelektualnym, duchowym, jak i sportowym.

Zapraszamy serdecznie wszystkich chętnych do spotkania z nami, rozmowy z nauczycielami i uczniami w trakcie *Dni Otwartych Szkoły*.

Beata Dzierzak, Dyrektor Szkoły

W HOŁDZIE JANOWI PAWŁOWI II

Dnia 29 października odbył się pierwszy koncert Chóru parafialnego W hołdzie Janowi Pawłowi II. Chór wykonał następujące utwory:

Gaude Mater - pieśń dawna, opr. T. Klonowski
Witaj, Mario - pieśń, opr. T. Paciorkiewicz
Inter vestibulum - motet - G. A. Perti
Zróbcie Mu miejsce - pieśń, opr. J. Łaś
O niewystowione - pieśń, opr. J. Łaś
Chcę bliżej Ciebie być - pieśń, opr. S. Stuligrosz
Psaln XI - Panu ja ufam - M. Gomułka
Do końca nas umiłował - pieśń, opr. A. Poleszak

Koncert odbył się w dość nieoczekiwanych okolicznościach. Podczas Mszy Świętej poprzedzającej występ zabrakło prądu i stanąłem przed dylematem, czy w ogóle występ będzie możliwy. Doszliśmy do wniosku, że jedyne co nam do szczęścia

potrzebne, to doświetlenie miejsca, w którym śpiewał chór. Atmosfera była bardzo nastrojowa. Śpiewacy wykonywali utwory przy świecach, które trzymali ministranci. Koncert cieszył się dużym zainteresowaniem wśród sporej rzeszy słuchaczy, którzy każdy utwór nagradzali brawami.

Chór parafialny został założony 18 marca 2006 roku. Od maja bierze udział w oprawie muzycznej ważniejszych parafialnych uroczystości liturgicznych. Do chóru należą nasi parafianie, którzy chcą mieć swój wkład w



Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

działalność zespołu. Obecnie chór liczy 20 osób. Chętni do przystąpienia są bardzo mile widziani.

Arkadiusz Poleszak - dyrygent

W każdym rodzącym się dziecku i w każdym człowieku, który żyje lub umiera, dostrzegamy obraz Bożej chwały. Jan Paweł II, *Evangelium Vitae*.



Młodzi gitarzyści w Dąbrowicy

Miejscowość nasza ze względu na swe walory turystyczne, istniejącą infrastrukturę oraz usytuowanie w pobliżu Lublina staje się coraz częściej miejscem organizowania ważnych imprez kulturalnych, nawet o zasięgu ogólnopolskim.

W dniach 7-9 listopada 2006 r. w Domu Spotkania miały miejsce przesłuchania w ramach I Ogólnopolskiego Festiwalu Gitarowego im. Marka Sokołowskiego. Głównym organizatorem Konkursu było Lubelskie Towarzystwo Gitarowe kierowane przez Andrzeja Ziółkowskiego. W gronie współorganizatorów znalazły się: Wydział Spraw Społecznych Urzędu Miasta Lublin, Towarzystwo Hiszpańsko-Polskie KUL, Katedra Historii Krajów Języka Hiszpańskiego KUL oraz parafia Narodzenia NMP w Dąbrowicy. Warto dodać, że honorowym patronatem objął konkurs woje-

woda lubelski Wojciech Żukowski.

Konkurs gitarowy spotkał się z ogromnym zainteresowaniem ze strony zarówno młodych adeptów sztuki gitarowej, jak również i wychowawców. Zgłosiło się blisko 30 solistów oraz 15 zespołów reprezentujących praktycznie wszystkie liczące się ośrodki gitarowe w Polsce (Biała Podlaska, Katowice, Kielce, Koszalin, Kraków, Łódź, Radom, Szczecin, Warszawa, Wrocław) i wszystkie poziomy nauczania (szkoły muzyczne I i II stopnia oraz wyższe uczelnie).

Podczas 2 konkursowych dni jury, pod kierunkiem znakomitego gitarzysty i pedagoga Waldemara Gromolaka, przesłuchiwało wszystkich wykonawców i wybrało laureatów. W kategorii solistów nie przyznano I nagrody, II – otrzymali Justyna Sobczak i Łukasz Pietrzak (równorzęd-

ne), a trzecią Mariusz Kozłowski i Piotr Przedbora (równorzędne). Wśród zespołów najwyższe oceny otrzymał duet gitarowy z Warszawy: Andrzej Olewiński i Aleksander Wilgos.

Zwieńczeniem Konkursu stał się koncert w Filharmonii Lubelskiej zamykający XIV Międzynarodowy Nieustający Festiwal Gitarowy. Podczas koncertu najpierw zaprezentowali się laureaci, a następnie uznani mistrzowie gitary Waldemar Gromolak oraz Krzysztof Pelech. Wręczone zostały również dodatkowe nagrody dla wykonawców. W imieniu Parafii Dąbrowica odtwarzacz mp3 otrzymał Piotr Przedbora.

Wydaje się, że warto, aby również w przyszłości nasza Parafia włączała się w tego rodzaju przedsięwzięcia. Jest to wszak znakomita okazja do promocji lokalnej wspólnoty.

Cezary Jaracha

Jestem Polakiem....

*Szli krzycząc: Polska, Polska - wtem jednego razu chcąc krzy-
czeć zapomnieli na ustach wyrazu. Pewni jednak, że Pan Bóg
do synów się przyzna, szli dalej krzycząc „OJCZYŻNA, OJCZY-
ŻNA”. Wtem Bóg z moźszowego pokazał się krzaka, spojrzal
na te krzyczące i zapytał JAKA? J. Słowacki „Przypowieści”*

*Polska – to Państwo, Ojczyzna i Naród. Był czas, że nie było
przez 123 lata Państwa, ale była Ojczyzna i Naród.
Ojczyzna to historia, dzieje, przodkowie, patriotyzm.
Naród, to kultura, język, więzy krwi.*

*Święta miłości, kochanej Ojczyzny, czują cię tylko umysły
pocziwe – to znowu Wieszcz. Jaki musiał być pocziwy umysł
polskiego narodu rozbitego pomiędzy trzy mocarstwa, że potra-
fił zachować jedność i przetrwać w Ojczyźnie?! Bo był dialog,
naród wiedział czego chce, nie dał się zastraszyć, zawstydić,
upokorzyć, dlatego krocząc w ciemnościach widział światło, któ-
re prowadziło do wolności. Tym światłem dla Polaków był Bóg
pod którego krzyżem biało- czerwona przez 1000 lat rozkłada
swe barwy, a do którego wołali „Ojczyznę wolną racz nam wrócić
Panie”. I wrócił...*

*Dzisiaj również potrzeba dialogu, rozmowy podczas której po-
trafimy mówić, mamy coś do powiedzenia, ale też umiemy słu-
chać, przyjmować, dyskutować, a nie kłócić się. Jestem Polakiem*

*- więc mam obowiązki: są one tym
większe, im silniej się do nich po-
czuwam.*

Z kazania ks. Proboszcza 11.11.2006 r.

Pragnieniem serca Polaka jest modlitwa za Ojczyznę ta indywidualna i ta wspólnotowa, zwłaszcza gromadząca we wspólnocie Kościoła. Taką okazją jest zawsze 11 listopada. I w tym roku spora grupa Parafian zgromadziła się na Mszy Św. za Ojczyznę modląc się w duchu dziękczynienia za uzyskanie wolności, a także o jej obecny kształt i oblicze, pamiętając o naszych "małych ojczyznach" w przeddzień wyborów samorządowych.

Po Eucharystii przeszliśmy z modlitwą różańcową na ustach pod krzyż, symboliczną mogiłą na cmentarzu, by złożyć wiązanek kwiatów biało – czerwonych i modlić się za wszystkich, którzy oddali życie w obronie naszej Ojczyzny.

Redakcja



Błogosławieństwo

W uroczystość Chrystusa Króla, przeżyliśmy w naszej Wspólnocie Parafialnej wydarzenie o wymiarze religijno-społecznym. Dzięki życzliwości Wójta Kazimierza Gorczyca i pracowników Urzędu Gminy Jastków na posesji parafialnej wykonano asfaltowy dojazd do kościoła i parking, który może pomieścić kilkadziesiąt samochodów. Cieszy nas to, że otwiera nam to możliwości nowych miejsc parkowania na własnym terenie, ponieważ dotychczasowy parking okazuje się być już za ciasny.

Fakt ten zainspirował nas również do postawienia na uformowanej skarpie figury Jezusa Chrystusa, który w geście rozłożo-

nych rąk zaprasza nas do siebie i jakby udziela odpowiedzi na nasze obawy, że każde miejsce jest zarówno bezpieczne i niebezpieczne – wszystko zależy od człowieka. Dlatego też po Mszy



Świętej o godz. 10.00 ks. Proboszcz i ks. Wojciech Szlachetka poświęcili figurę i plac. Składamy serdeczne Bóg zapłać ks. Wojciechowi za przekazanie figury Chrystusa ze zbiorów Pracowni Konserwatorskiej.

Redakcja

Jesteśmy ludem życia, ponieważ Bóg w swojej bezinteresownej miłości dał nam Ewangelię życia, przez którą zostaliśmy przemienieni i zbawieni. Jan Paweł II, *Evangelium Vitae*.

ROZŚPIEWANE ŚWIĘTO RODZINY PARAFIALNEJ

22-go listopada śpiewająca rodzina parafialna zgromadziła się przy ołtarzu Pańskim na uroczystej dziękczynnej Eucharystii. Tworzą ją wszyscy, których Pan obdarzył talentem muzycznym: Chór Parafialny, schola *Lumina*, Muzyczny Zespół Dziecięcy, Zespół Pieśni i Tańca i Zespół Śpiewaczy Koła Gospodyń Wiejskich.

Okazją do wspólnego dziękczynienia za talent było święto św. Cecylii, dziewicy i męczennicy z czasów rzymskich, patronki muzyki kościelnej.

Mszę św. koncelebrowali: ks. proboszcz Andrzej Sternik i ks. Wojciech Szlachetka.

Na wejście Chór Parafialny wykonał pieśń *Pan jest mocą swojego ludu*. W dalszej części oprawę Mszy św. zapewniła schola „Lumina” i p. organista Wiktor Pyda.

Po Eucharystii śpiewająca rodzina zgromadziła się w sali domu parafialnego, by spożyć wspólnie przygotowany poczęstunek: pyszne ciasta i tort. Oka-

zało się, że pomimo dnia powszedniego i obowiązków, zebrała się spora grupa – ponad 40 osób. Obok konsumpcji był też czas na śpiewanie. Dzieci z Zespołu Muzycznego, wraz z panią Anną zaprezentowały piosenkę *Nie boję się*.

spotykamy się od wielu lat na dziękczynieniu w kościele parafialnym. W tym roku zebrała się wyjątkowa spora grupa. Pozostaje mieć nadzieję, że talenty nie zostaną schowane pod korcem, że ci którzy zostali nimi obdarzeni, będą z radością

Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE



dzielić się z innymi, dziękując Panu, a śpiewająca rodzina parafialna z roku na rok będzie się powiększać.

Śpiewając radosne Alleluja! Panu, uznajemy Go za godnego najwyższej czci i uwielbienia. Taka postawa rozwija człowieka, usuwając z jego serca lęk i pozwalając mu twórczo pomnażać otrzymane od Boga talenty. Tak żyła św. Cecylia, która przez całe życie śpiewała Bogu pieśń chwały w swoim sercu. I my odwróćmy wzrok od samych siebie, oddając cześć Temu, który nas stworzył.

Sola Solas

A potem wszyscy wspólnie odśpiewali *Barkę* i *Panience na dobranoc*. Dzielnie akompaniowały do śpiewu młode, utalentowane skrzypaczki: Dorotka Murat i Ewelina Łukasiewicz.

Czas w radosnej i wesołej atmosferze minął bardzo szybko.

W święto naszej patronki św. Cecylii

Czy postawimy pomnik Janowi Pawłowi II?



Projekt wyk. Karol Badyna

Komitet Budowy Pomnika Jana Pawła II zorganizował w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata plebiscyt chcąc zasięgnąć opinii Parafian co do budowy i projektu.

Przygotowano 6 propozycji krakowskiego artysty Karola Badyna. Parafianie (w liczbie 585 głosujących) udzielili pozytywnej odpowiedzi na postawione w tytule pytanie i wybrano projekt zamieszczony obok, na który oddano 333 głosy. Ufamy, że jeżeli Bóg tak chce i podoba się to Janowi

Pawłowi II to bez przeszkód uda nam się osiągnąć cel.

Ślugo Boży Janie Pawle II, módl się za nami!

Redakcja



Fot. ARCHIWUM PARAFIALNE

Chcę śpiewać i klasnąć w dłonie swe

Przy końcu października powstał przy naszej parafii zespół dziecięcy, który prowadzi Pani Anna Skałba. Pierwszy raz dzieci zaśpiewały na Eucharystii w Uroczystość Chrystusa Króla.

Zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby śpiewać i grać na instrumentach w każdą sobotę na godz. 11.00 do domu parafialnego, w którym odbywają się próby. Liczę na obecność dzieci i pomoc rodziców.

Ks. Proboszcz

Słowa i czyny (Jezusa) objawiają, jak wielką wartość ma życie i na jak mocnej podstawie jest oparte oczekiwanie zbawienia. Jan Paweł II, *Evangelium Vitae*.

Myśląc... Parafia

~ dzisiaj ~

Msze Święte:

dni powszednie: **19.00** (okres letni), **18.00** (okres zimowy), niedziela: **8.00, 10.00, 11.30, 17.00**, święta kościelne **8.00, 17.00, 19.00**.

Msza Święta dziękczynna dla rodzin, które w minionym tygodniu nawiedza Kopia Obrazu Jasnogórskiego: sobota, godz. **19.00**.

Spowiedź:

15 minut przed każdą Mszą Świętą.

I piątek miesiąca - pół godziny przed Mszą Świętą wieczorową.

Msza Święta Roratnia:

Poniedziałek - piątek, godz. **18.00**, sobota, godz. **7.00**.

Nabożeństwo I-go Piątku:

Po Mszy Świętej wieczorowej. Spowiedź od godz. 17.30.

Nabożeństwo I-jej Soboty:

Pół godziny przed Mszą Świętą wieczorową.

Chrzty:

Ostatnia niedziela miesiąca, godz. 11.30.

Nauka przedchrzcielna - piątek, przed niedzielą chrztu, po Mszy Świętej wieczorowej.



Zapraszamy do Parafialnego Duszpasterstwa

Ruch Światło – Życie (Oaza) Krag I – I niedziela miesiąca.

Ruch Światło – Życie (Oaza) Krag II

Akcja Katolicka – I czwartek miesiąca po Mszy św. wieczorowej.

Kółka Różańcowe – ostatnia niedziela miesiąca po Mszy św. o godz. 11.30.

Rodzina Radia Maryja – ostatnia sobota miesiąca po Mszy św. wieczorowej

(pół godziny przed Mszą św. różaniec)

Grupa Jana Pawła II – każdego 16-go dnia miesiąca (wrzesień-czerwiec), początek Msza Święta wieczorowa.

Duszpasterskie Spotkania Młodych – niedziela godz. 16.00.

Zespół dziecięcy – sobota godz. 11.00.

Schola Lumina – piątek godz. 19.00.

Chór Parafialny – sobota godz. 8.00.

Służba Liturgiczna – II i IV sobota miesiąca: lektorzy godz. 9.00, ministranci godz. 10.00.



www.parafia-dabrowica.xt.pl

Zapraszamy również do
odwiedzania strony
internetowej naszej Parafii
i podejmowania różnych
tematów z życia
Parafii, Kościoła i wiary
na łamach forum.



Zapraszamy do korzystania
z **Biblioteki Parafialnej**,
w której znajdują się książki
nie tylko o tematyce religijnej.
Każdej niedzieli w godzinach
od **9.00 do 11.30 (wrzesień-czerwiec)**
pełnią dyżur wolontariuszki:
Alicja Choma, Helena Grądziel,
Beata Poleszak, Iza Rachańczyk.

Krew Chrystusa objawia, jak wielka jest miłość Ojca, a zarazem ukazuje, jak cenny jest człowiek w oczach Boga
i jak ogromna jest wartość jego życia. Jan Paweł II, Evangelium Vitae.

Adwent Boga

Grzech, który przychodzi na świat przez pokusę szatana i ludzką pychę, kończy stan szczęścia człowieka, niszczy doświadczenie raju, który jest miłością. „Spanikowany” i odarty z własnej godności człowiek, kryje się przed Bogiem.

Adwentem nie jest czekanie w lęku na nadejście Boga. Wyobraźmy sobie Adama i Ewę siedzących w krzakach. Słyszą, że Bóg nadchodzi. Czy cieszy ich to nadejście? Czy Spotkanie z Bogiem staje się spełnieniem ich tęsknoty? Nie! Uciekliby na koniec świata, ale właśnie na nim się znaleźli, gdy zgrzeszyli. Nie ma dokąd uciec, a Bóg nadchodzi!

W tę ikonę Adama i Ewy siedzących w krzakach wpisani są ci ludzie, którzy znaleźli się na końcu świata przez swój grzech i teraz czują się zmuszeni przez wstyd i lęk do ukrywania się przed Bogiem. Wydaje się, że nie ma dla nich adwentu, nie są w stanie go podjąć.

Myślę, że mamy takie własne doświadczenie. Zdarzył się nam grzech... „Niech mi się Bóg na oczy nie pokazuje!”

Pali nas Jego bliskość, boli Jego obecność. Ten ból nie jest cechą adwentu,

o którym mówimy!

Ta ciemność w krzakach też nie jest adwentem!

Nadchodzi Bóg i zastaje człowieka zmarnowanego przez swój grzech i bardziej jeszcze niszczące poczucie winy i utratę godności. Bóg застаје więc człowieka w potrzebie. Ale pierwszą rzeczą, którą robi, jest lokalizacja człowieka.

„Gdzie jesteś? Twój Bóg przychodzi, a ciebie nie ma! Gdzieś Ty się podział?”

Ważne jest to pytanie. Ważne jest to Boże szukanie człowieka. Bóg idzie się spotkać z człowiekiem. Bóg chce się spotkać z człowiekiem! Bóg szuka człowieka, bo za nim tęskni! Bo chce tego spotkania! Bóg tego spotkania z człowiekiem oczekuje!

Oto odkrywamy początek adwentu! Początkiem naszego adwentu jest adwent Boga!

On pierwszy oczekuje człowieka.

O tym adwencie Boga mówi sam Pan Jezus, opowiadając przypowieści o miłosiernym Ojcu, o zagubionej drachmie i zagubionej owcy (Łk 15,1nn).

Pierwszym adwentem w dziejach był adwent Boga, który oczekiwał spotkania z człowiekiem po grzechu!

Z tego pragnienia, z tego oczekiwania zrodziły się wszystkie ludzkie adwenty, w których my oczekujemy Boga: w cierpieniu, w grzechu, w nieszczęściu, w radości, niecierpliwości, pokoju i wojnie...

Odkrywając to oczekiwanie Boga, to pragnienie znalezienia człowieka, uczymy się właściwie pojętego oczekiwania, które staje się w przedziwny sposób pozwoleniem Bogu, by mnie znalazł. Czekać na Boga, to pozwolić się przez Niego znaleźć nawet w krzakach.

I mamy ciekawy paradoks: siedzę w krzakach bo mi wstyd i boję się, bo zgrzeszyłem, ale chcę, by Bóg mnie tutaj znalazł. Daję mu sygnał, gdzie jestem: „Usłyszałem, że nadchodzisz, więc się ukryłem. Siedzę w krzakach, Panie Boże”.

Podnosi się więc z udręczonego grzechem serca ciche wołanie: „Panie, jestem tutaj!”. To jakby dzwonek zawieszony na szyi zagubionej owcy. „Jestem tutaj! Znajdź mnie, Ojcze”.

Bóg przychodzi, by nas znaleźć!

AB

PLAN REKOLEKCJI ADWENTOWYCH 7 - 10 grudnia 2006 r.

Rekolekcje prowadzi

ks. Tomasz Zmarzły

Czwartek – 7 grudnia

- 8.00 - Msza święta i nauka ogólna
- 10.00 - Msza święta i nauka dla dzieci
- 17.00 - Msza święta i nauka ogólna
- 18.30 - Msza święta i nauka dla młodzieży

Piątek – 8 grudnia

- 8.00 - Msza święta i nauka ogólna
- 10.00 - Msza święta i nauka dla dzieci
- 17.00 - Msza święta i nauka ogólna
- 18.30 - Msza święta i nauka dla młodzieży



Sobota – 9 grudnia

Dzień pojednania

- 8.00 - Msza święta i nauka ogólna
- 10.00 - Msza święta i nauka dla dzieci
- 12.00 - Msza święta i nauka dla chorych
- 17.00 - Msza święta i nauka ogólna
- 18.30 - Msza święta i nauka dla młodzieży

Niedziela – 10 grudnia

- 8.00 - Msza święta i nauka dla wszystkich
- 10.00 - Msza święta i nauka dla młodzieży
- 11.30 - Msza święta i nauka dla dzieci
- 17.00 - Msza święta i nauka dla wszystkich

Właśnie przez swoją śmierć Jezus objawia całą wielkość i wartość życia, jako że Jego ofiara na krzyżu staje się źródłem nowego życia dla wszystkich ludzi. Jan Paweł II, Evangelium Vitae.

KALENDARIUM

- 03.12. – **I Niedziela Adwentu.** Niedziela powołaniowa, posługa liturgiczna - Metropolitalne Seminarium Duchowne w Lublinie.
Msze Święte Roratnie w dzień powszedni o godz. 18.00, sobota godz. 7.00.
- 03.12. – **Uroczystość św. Mikołaja** po Mszy św. o godz. 11.30.
- 07-10.12. – **Rekolekcje Adwentowe.**
Nauki rekolekcyjne głosi ks. Tomasz Zmarzły - kapłan Diecezji Sosnowieckiej.
- 17.12. – **Spotkanie wigilijne dla chorych i niepełnosprawnych w Domu Spotkania, Msza Święta** o godz. 11.30 pod przewodnictwem Ks. Biskupa z poświęceniem figurek Dzieciątka Jezus.
- 24.12. – **Msze Święte** godz. 8.00, 10.00, 11.30.
Modlitwy za zmarłych w roku 2006, Msza św. o godz. 8.00.
Uroczyste zakończenie Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, Msza św. godz. 10.00.
- 28.12. – **Początek wizyty duszpasterskiej**, w dni powszednie od godz. 15.00, w soboty od godz. 9.00.
- 31.12. – **Zakończenie roku kalendarzowego.** Sprawozdanie z życia parafii w 2006 roku.
Msze Święte godz. 8.00, 10.00, 11.30.
Msza św. dziękczynna za miniony rok i małżonków, którzy w tym roku zawarli związek małżeński, godz. 11.30.
- 31.12. – **Msza Święta Noworoczna**, godz. 24.00.
- 06.01. – **Spotkanie opłatkowe dla grup działających przy parafii**, po Mszy św. o godz. 17.00.
- 08.01. – **Spotkanie opłatkowe dla młodzieży**, godz. 16.00.
- 14.01. – **II Parafialny Festiwal Kolęd dla Dzieci**, Msza św. godz. 11.30.
- 21.01. – **Modlitwa za Dziadków**, Msza św. godz. 11.30.
- 11.02. – **Światowy Dzień Chorego**, Msza św. dla chorych godz. 11.00. Spowiedź od godz. 10.30.
- 12-17.02. – **Ferie zimowe dla dzieci**, od poniedziałku do piątku, godz. 10.00-15.00.
- 21.02. – **Środa Popielcowa**, początek Wielkiego Postu.
- 22-25.03. – **Rekolekcje Wielkopostne.** Nauki rekolekcyjne głosi ks. dr Waldemar Sądecki - Dyrektor Domu Misericordia w Lublinie.

Z parafialnej księgi...

Ja ciebie chrzczę...

- 17.09.2006 r. Patrycja Maria Czerska, córka Magdaleny i Andrzeja, ur. 11.08.2006 r.
24.09.2006 r. Jan Ignacy Stankiewicz, syn Małgorzaty i Michała, ur. 28.06.2006 r.
22.10.2006 r. Barbara Borek, córka Anny i Krzysztofa Borek, ur. 07.09.2006 r.



Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela...



- 12.08.2006 r. Wojciech Ryszard Łagoda i Anna Beata Rybińska
02.09.2006 r. Adam Karpiński i Katarzyna Jadwiga Wachowska
09.09.2006 r. Kamil Gąsak i Ewelina Ptasińska
16.09.2006 r. Tomasz Dominik Jawor i Marta Monika Suszyn
17.09.2006 r. Maciej Dubis i Justyna Piech
23.09.2006 r. Marek Sozoniuk i Ewelina Marta Stelmasiak
14.10.2006 r. Michał Leszek Januszcak i Paulina Dominika Kulisz

Niech odpoczywają w pokoju z Chrystusem...

- Kuwałek Zofia, ur. 05.03.1929, zm. 17.08.2006
Wojciech Bujalski, 26.08.2006, zm. 26.08.2006
Ostrowska Zofia, ur. 22.09.1949, zm. 31.08.2006
Górniak Jan, ur. 15.03.1927, zm. 26.09.2006
Parakowska Krystyna, ur. 22.12.1926, zm. 27.09.2006
Bęczkowska Janina, ur. 21.03.1916, zm. 02.10.2006
Karman Ryszard, ur. 05.04.1953, zm. 19.10.2006
Genowefa Kaniuga, ur. 10.06.1929, zm. 21.10.2006
Zygmunt Gładysz, ur. 18.08.1927, zm. 15.11.2006





W obiektywie

